

DYSKUSJE I POLEMIKI

Seweryn Szczepański

*AB HUMANA MEMORIA NEGOCIA MUNDI FACILIUS
ELEBUNTUR, QUE NEC SCRIPTO ETERNATUR...*
UWAGI W SPRAWIE GEOGRAFII HISTORYCZNEJ
I CHRONOLOGII POMEZANII I POGEZANII
W ŚREDNIOWIECZU



Słowa kluczowe:

Schlüsselwörter:

Keywords:

Pomezania, Pomezania, źródła historyczne, krytyka źródeł, osadnictwo
średniowieczne

Pomesanien, Pogesaniien, historische Quellen, Quellenkritik,
mittelalterliche Siedlung

Pomesania, Pogesania, historical sources, source criticism, medieval
settlement

Dla badaczy średniowiecza każda edycja źródeł z epoki zdaje się być wydarzeniem naukowym, które nie może przejść bez zainteresowania. Jest ono tym większe, jeżeli dotyczy obszarów, którymi zajmowano się ostatnimi laty niezbyt często, a do takich należą pruskie krainy: Pomezania, w szczególności zaś Pogezania w swych średniowiecznych granicach diecezji pomezkańskiej i warmińskiej. Jest też drugi argument kierujący uwagę mediewistów na tego rodzaju edycje – ich tłumaczenie na język polski. Takiego trudu podjął się w 2017 roku ksiądz infułat doktor Mieczysław Józefczyk, wydając w książce *Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pomezanii i Pogezanii*¹ korpus liczący 548 źródeł, w przeważającej części normatywnych. Tytuł sugerować może, iż mamy tu do czynienia z dokumentami związanymi z dziejami chrześcijaństwa rozumianego li tylko w kontekście działalności Kościoła jako instytucji i jako suzerena. W zbiorze tłumaczeń sporządzonych przez księdza Józefczyka znajdujemy jednakże oprócz bulli papieskich, szereg regulacji dotyczących sprawowania kultu, dokumenty mówiące o działalności ewangelizacyjnej wpierw cystersów i biskupa Prus Chrystiana, później krzyżaków i wspierających ich w misji dominika-

¹ M. Józefczyk, *Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pomezanii i Pogezanii*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Elbląg 2017, ss. 647, ISBN 978-83-65210-49-4.

nów, statuty związane z działalnością bractw kościelnych, kościołów i szpitali, po źródła normatywne świeckie w postaci nadań ziemskich oraz aktów lokacyjnych miast i wsi. Autor ponadto dodał szereg tłumaczeń traktatów pokojowych począwszy od traktatu dzierżgońskiego z 1249 roku, kończącego pierwsze powstanie pruskie, przez teksty porozumień zakonu krzyżackiego z królami polskimi w XV wieku, po hołd pruski z 1525 roku i regulacje dotyczące religii luterańskiej. Jak wiadać pojęcie „kościół” i „chrześcijaństwa” potraktowano w książce bardzo szeroko, pytanie jednak czy adekwatnie do tytułu?

Wykonanie tak szerokiej chronologicznie, jak i problemowo pracy wymagać musiało od autora przejrzenia ponad pół tysiąca źródeł, liczących łącznie kilka tysięcy stron zapisanych średniowieczną łaciną i językiem średnio-wysokoniemieckim (*Mittelhochdeutsch*). Dla każdego, kto zna specyfikę językową epoki (w książce zamykającej się między 1206 a 1527 rokiem), jest zrozumiałe, iż mamy tu do czynienia z przedsięwzięciem tytanicznym, wymagającym najczęściej pracy odpowiednio kompetentnego zespołu. W tym przypadku jednak dokonano go ręką jednego badacza. Mając na uwadze powyższe atuty, tym bardziej trudno jest ocenić przedstawione dzieło z pozycji naukowej, bo za takie w zamysle wydawców ono uchodzi, gdyż poddane zostało recenzjom przed podaniem go do druku. Z drugiej strony autor pisząc, że nie zamierza „tworzyć jeszcze jednej wersji historii istniejącej niegdyś diecezji pomezkańskiej [dodajmy, że zajmuje się on także diecezją warmińską i sprawami spoza wąsko pojmowanej we wstępie diecezji pomezkańskiej], tym niemniej, chce przedstawić w dostępnym sobie [*sic!*] i przystępnym dla Czytelnika sposób, dzieje tego terytorium i środowiska [naturalnego, czy społecznego? – tego autor nie wyjaśnia], które istniejąc w bardzo odległych czasach stało się terenem dzisiejszej diecezji pomezkańskiej”. Mieczysław Józefczyk, jak zatem dowiadujemy się ze wstępu, pragnie przybliżyć raczej nie tyle naukowcom, ile wszystkim zainteresowanym, dzieje diecezji pomezkańskiej i czego zapomina dodać – również warmińskiej, alternatywnie rozumianej też przez pruskie terytoria pomezkańskie i pomezkańskie (choć dociera on także na obszar sasińskiej ziemi lubawskiej). Zamysł ten godny jest naśladowania, gdyż rzeczywiście potencjalni odbiorcy zainteresowani dziejami Prus w ogóle i dziejami najbliższego sobie regionu w szczególności, otrzymują zazwyczaj gotowe syntezy, rzadko zaś przetłumaczone źródła, z których mogliby samodzielnie wyczytać interesujące ich informacje oraz poznać poetykę ówczesnego języka. Stąd też praca księdza Józefczyka nabrać mogłaby szczególnego wymiaru, jako ważny element w holistycznym ujęciu metodyki badań historycznych. No właśnie... – Mogłaby. Niestety przyćmiewają ostateczny efekt tego zamysłu błędy, które zauważamy w tłumaczonych przez autora dokumentach.

Uwagi wstępne

W niniejszym komentarzu skupiono się głównie na problematyce geografii historycznej oraz chronologii, które to stanowią przede wszystkim problem dla potencjalnego odbiorcy chcącego odnaleźć występujące w dokumentach osady, jeziora, rzeki, mokradła na mapie osadniczej, czy we właściwym przedziale czasu. Choć trudno nie zauważyć wielu innych potknięć natury filologicznej, metodycznej, nazewnicznej czy bibliograficznej. Zagadnień tych w poniższych rozważaniach zaledwie dotknięto z uwagi na ich liczbę i ograniczone możliwości jakie daje artykuł recenzyjny².

Do najbardziej rzucających się w oczy należy niewątpliwie błędne stosowanie pojęcia „wilkierze”³ wobec dokumentów nadawczych dla wolnych i aktów lokacyjnych wsi oraz miast. Błąd ten znajdujemy już we wstępie (s. 11) gdzie autor pisze, że w 1297 roku nadano wilkierz miastu Pasęk. Dokument ten, właściwie będący przywilejem lokacyjnym, zawiera jedynie zgodę wielkiego mistrza na to, aby w przyszłości miasto samodzielnie opracowało wilkierz, z tym że Zakon zastrzegł sobie prawo jego zatwierdzenia⁴. Niestety błąd ów powtarza się przy kolejnych dokumentach będących przywilejami lokacyjnymi, nie zaś wilkierzami (m.in. s. 73⁵, 134⁶, 150⁷, 176⁸, 183–187⁹, 196–197¹⁰, 197¹¹, 220–221¹², 223–

² W niniejszym artykule za M. Józefczykiem odniesiono się do wykorzystanych przez niego edycji źródeł: CDP = *Codex diplomaticus Prussicus*, Bd. I–IV, hrsg. von J. Voigt, Königsberg 1842–1853; CDW = *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. I–II, hrsg. von C.P. Wölky, J.M. Saage, Mainz 1858–1864; UBP = *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, hrsg. von H. Cramer, H. 1, Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungs-Bezirk Marienwerder, Marienwerder 1885; PUB = *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. I–V, hrsg. von R. Philippi, C.P. Woelky, M.Hein, H. Keoppen, K. Conrad, Königsberg–Marburg 1882–1973.

³ Wilkierze – inaczej statuty miejskie stanowiły wewnętrzne prawo uzupełniające dla prawa chełmińskiego czy lubeckiego na jakim lokowano osadę, próbując ująć w ramy prawne przepisy prawa zwyczajowego i dostosowania ich do miejscowych potrzeb. W Prusach najstarsze wilkierze wydano dla Nowego Miasta Torunia (około 1300 r.), Starego Miasta Elbląga (w latach 1336, 1356, 1393–1428), Nowego Miasta Elbląga (lata 1417–1420), Malborka (1365 r.), Starego Miasta Królewca (1385 r.), Chełmna (około 1400 r.), Gdańska (między 1385 a 1455 r.). Przepisy prawne ustalone przez władze miejskie miały być zatwierdzane przez władze zakonu krzyżackiego. W wyniku sporów miast z wielkim mistrzem w 1394 r. przy współpracy przedstawicieli pruskiego patrycjatu i dostojników krzyżackich pod przywództwem Konrada von Jungingena, wydano wzorzec, który miał służyć radom miejskim w tworzeniu nowych ustaw – wilkierzy, w porozumieniu z lokalnym komturem. Wilkierz jako lokalne prawo miał być znany przez wszystkich mieszkańców miasta, dlatego też wielki mistrz zobowiązywał rajców do tego, aby przynajmniej raz w roku odczytywano go mieszkańcom osady. Ostatnio na temat wilkierzy: *Wilkierze miasta Olsztyna*, wstęp, opracowanie i tłumaczenie D. Bogdan, Olsztyn 2016.

⁴ Ibidem, s. 9.

⁵ Właściwie akt fundacyjny szpitala Św. Ducha w Elblągu (15.02.1242 r.).

⁶ Właściwie przywilej lokacyjny Malborka (27.04.1276 r.).

⁷ Właściwie przywilej lokacyjny wsi Szązki (26.04.1285 r.).

⁸ Właściwie przywilej lokacyjny wsi Kwietniewo (29.09.1299 r.).

⁹ Właściwie dokument ten (z 16.08.1300 r.) dotyczy regulacji wątpliwych zapisów w przywileju lokacyjnym Elbląga z 1242 r. (nie w „wilkierzu” jak pisze w nagłówku M. Józefczyk).

¹⁰ Właściwie przywilej lokacyjny wsi Dobrzyki (30.03.1304 r.).

¹¹ Właściwie odnowiony przywilej lokacyjny Malborka (06.07.1304 r.).

¹² Właściwie odnowiony przywilej lokacyjny Susza (29.12.1315 r. – właściwie 20.12.1315 r. o czym niżej).

224¹³, 239–240¹⁴, 240–241¹⁵, 256–257¹⁶).

W tłumaczeniach autor odstępuje też od ogólnie przyjętych w mediewistyce określeń jednostek monetarnych stosując zapisy takie jak „jeden skot / dwa skoty”, zamiast – skojec / skojce lub też używając całkowicie dziś nie stosowanego w polskojęzycznej literaturze naukowej określenia „marka” zamiast grzywna (s. 13, 14, 138 i n). Trudno tu uznać zapisy te za wybitnie błędne (raczej niewspółmierne do czasów obecnych), choćby z uwagi, iż w starszych opracowaniach takie się pojawiają (podobnie jak „przysięga lennicza” – s. 24), jednakże już niedopuszczalna jest swoboda w zonglowaniu różnego rodzaju alternatywnymi zapisami nazwy Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Mamy tu zatem formy takie jak (pisownia oryginalna): Wielki mistrz domu szpitalnego świętej Marii Teutonów z Jeruzalem (s. 47), Szpital Świętej Marii Domu Teutońskiego (s. 49, 51, 53 – Teutońscy Bracia, s. 50 – z domu teutońskiego), a nawet Bracia Szpitalni Hospicjum św. Marii teutońscy w Prusach (s. 59), Teutońskiego Szpitala Świętej Marii z Jerozolimy (s. 61), Bracia Teutońskiego Domu świętej Marii w Teutonii (s. 51), Bracia Teutońskiego Domu świętej Marii w Ziemi Pruskiej (s. 60). Takich wariacji językowych znajdujemy dużo więcej. Tak samo niekonsekwencje znajdujemy w stosowaniu imion poszczególnych dostojników krzyżackich czy biskupów¹⁷. Zamiast używać ogólnie przyjętych form, autor przedstawia zbiór swoistych wariacji stosując zapisy za oryginałem. W wyniku czego mamy zamiast przykładowo Konrad von Thierberg zapisy takie jak: Konrad Tyrchberch / Tyrberch (s. 146, 153) / Tyrbach (s. 147) / Tyrbech, Tyrberg, Tyrberc (s. 150) / Turbere (s. 152). Napotykamy też na zapisy takie jak Chonnon komtur Elbląga (s. 143), Chudo (choć w oryginale jest Chūno) (s. 153) zamiast Kuno, Helwie von Goltpach (s. 158) zamiast Helwig von Goldbach, Meynryk von Quwrenvorde (s. 165), Mainherd von Querenvord (s. 169), Reinhard [sic!] von Querenuorde; Meinko von Querenforde (s. 189), Mynard von Quwerenford (s. 222) zamiast Meinhard von Querfurt, Kermann Kadorff (s. 318) zamiast Herman von Kudorf, Bernardyn de Camenetz – zamiast używać utrwalonego w literaturze polskiej Bernard z Kamieńca (s. 103).

Ponadto mamy „język teutoński” (s. 51), „pługi teutońskie” (s. 65), w wielu miejscach występują „Teutoni” zamiast właściwego określenia Niemcy. Zamiast powszechnie używanych nazw takich jak Kwidzyn, czy Malbork w tłumaczeniach księdza Józefczyka znajdujemy niepotrzebne tłumaczenia tych nazw z języka

¹³ Właściwie odnowiony przywilej lokacyjny Iławy (17.06.1317 r.).

¹⁴ Właściwie odnowiony dokument lokacyjny Kisielic (01.01.1331 r.).

¹⁵ Właściwie przywilej lokacyjny Biskupca (13.12.1331 r.).

¹⁶ Właściwie przywilej lokacyjny Miłomłyn (31.12.1335 r.).

¹⁷ Autor nie wykorzystuje wykazu Bernharda Jähniga, *Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. R. Czaja, A. Radziwiński, Toruń 2013, ss. 279–370.

łacińskiego: *Insula Sanctae Marie / Marienwerder* (Kwidzyn) jako „Wyspa Świętej Marii” – tu zresztą znajdujemy też złą odmianę nazwy miasta Kwidzyn, w dopełniaczu jako „Kwidzynia”, narzędniku „Kwidzyniem”; podobnie *Marienburg* (Malbork) tłumaczony jest jako „Zamek Świętej Marii” lub „Gród Świętej Marii”. Zakon Braci Dobrzyńskich nie „po kilkudziesięciu latach przestał istnieć” (s. 50, przyp. 24), ale właściwie kilkunastu – rzeczywiście dobrzyńcy funkcjonowali jakieś 12 lat między 1216 a 1228 rokiem. Autor bywa, że jest niekonsekwentny w tłumaczeniu godności urzędniczych. I tak w dokumencie nr 45 (s. 72–73) właściwie tłumaczy za niemieckojęzycznym nagłówkiem dokumentu w CDW II słowo *Vogt* jako „wójt”, natomiast w autorskim tłumaczeniu łacińskiego tekstu *advocatus* – „wójt” tłumaczy błędnie jako „adwokaci”[!] ¹⁸, *magister silvarum / Waldmeister* tłumaczy jako „zarządca lasów” (nr 162, s. 202) (s. 212, 213) zamiast leśniczy zakonny, mistrz rybicki (*magister piscaturae, Fischmeister*) to „zarządca rybołówstwa” nr 333 i 339. *Pfleger* tłumaczony jest jako „pielęgniarsz” i „zarządca” zamiast prokurator. A zdarza się, że też wymyśla tytuły jak „najwyższy szatny” (nr 210, s. 256–257), czy „najwyższy szpitalnik” (s. 318), „zastępca”, „socjusz” zamiast kompan (*socius, Kumpan*). Niemieckie *Kammerampte* to przecież komornictwa, a nie jak znajdujemy w książce „urzędy kamery” (nr 524, s. 597–598). Do kwestii niedoskonałości filologicznych na krótko jeszcze wrócimy w dalszej części.

Geografia historyczna

Geografia historyczna stanowi niewątpliwie najłabszy punkt książki. Autor często bezrefleksyjnie i bezkrytycznie przepisuje występujące w dokumentach nazwy za ich wcześniejszymi wydawcami, nie weryfikuje ich, całkowicie ignorując późniejszą literaturę dotyczącą osadnictwa oraz kwestii toponomastyki na obszarze Prus. A tu wystarczyłoby pośilkować się kilkoma głównymi pracami¹⁹. Zresztą brak bibliografii nie pozwala nam zweryfikować w jaki sposób i czy w ogóle autor

¹⁸ Co ważne M. Józefczyk nie powtarza tego błędu w dokumencie (nr 178, s. 221).

¹⁹ M.P. Toepfen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858; A. Semrau, *Die Grenzen der Ladnschaft Pomesanien*, Mitteilungen des Copernicus – Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn, Heft 41, Thorn 1933, ss. 175–182; K. Kasiske, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410*, Königsberg 1934; H. Buttkus, *Beiträge zur Landschafts- und Siedlungsgeschichte des ehemaligen Bistums Pomesanien*, Berlin 1936; M. Kerner-Żuralska, *Materiały do dziejów osadnictwa Pomezanii (pow. kwidzyński, iławski oraz część grudziądzkiego)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1964, nr 2, ss. 150–167; H. Wunder, *Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg (13.–16. Jahrhundert.)*, Wiesbaden 1968; *Historisch-Geographischer Atlas des Preussenlandes*, (bearb.) H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, Lief. 1, Wiesbaden 1968; P. Germershausen, *Siedlungsentwicklung der preußischen Ämter Holland, Liebstadt und Mohrunge vom 13. bis zum 17. Jahrhundert*, Marburg 1970; K. Abe, *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341–1525*, Köln-Berlin 1972; J. Powierski, *Struktura osadniczo-terytorialna ziemi chełmińskiej i Pomezanii a kształtowanie się administracji grodowej (do 1283 r.)*, w: *Średniowieczne zamki Polski Północnej. Wybór*

przygotowywał się do zapoznania z problematyką osadniczą terenu, którym zajął się w książce.

Zaczynając od Wstępu przytoczymy tu tylko jeden przykład, ale jakże ważny. Na stronie 7 M. Józefczyk opisuje granice historycznej – plemiennej – Pomezanii (bo nie diecezji), którą według niego na zachodzie oddzielała od Pomorza rzeka Wisła, od południa Ziemia Chełmińska, od wschodu Jezioro Drużno i rzeka Nogat. Północną granicę stanowić miał Zalew Wiślany. Prostując autora, zwrócić należy uwagę, że granice rozumianej tak przez autora Pomezanii na wschodzie opierały się o ciąg obniżen terenowych z jeziorami i lasami na linii dzisiejszego Kanału Ostródzko-Elbląskiego, na północy zaś zabagnionym obszarze Tejny oraz okolicą Jeziora Drużno. Do Zalewu Wiślanego dochodziła natomiast granica Pogezanii. Tym samym skorygować należałoby zachodnią granicę wspomnianej Pogezanii, która rzeczywiście w zachodniej części opierała się Jeziorze Drużno, ale już nie na rzece Nogat, jak podaje autor. Autor pominął też zupełnie w akapicie informacje o północnej granicy Pogezanii, która dochodziła właśnie do Zalewu Wiślanego.

Skupmy się jednak na zasadniczej części książki, jaką stanowią przekłady źródeł. Omawiając poszczególne dokumenty, w których dokonane zostaną uzupełnienia lub poprawki, zastosujemy tu prosty opis: numer dokumentu, informacja czego ów dokument dotyczy i strona, na której znajdują się poddane analizie informacje. Konieczne okazuje się w wielu miejscach cytowanie nie tylko tłumaczenia, ale także brzmienia oryginału.

I tak w dokumencie nr 22, na mocy którego książę Mazowsza i Kujaw Konrad wraz z elektem płockim Gunterem i kanonikami wrocławskimi dokonują nadania na rzecz Braci Dobrzyńskich (4 lipca 1228 r.). Autor dosłownie tłumaczy pojawiającą się w źródle *Insula magna* – jako „wielkie pastwisko”, wiadomym jest, że to nic innego jak Dobrzyń Kampe²⁰. Wieś *Wissin* to nie Wytoczyn, ale Witoszyn. Autor pomija też identyfikację występujących w źródle rzek *Chemaniza* i *Cholmeniza*, a to są obecne Kamienica i Chełmica²¹. Tego rodzaju zbywanie bez żadnego komenta-

materiałów z sesji, red. A. Pawłowski, Malbork 1983, ss. 33–48; idem, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej od XII do początku XIV w. (część I)*, Prussica, t. I, ss. 46–52; W. Długokęcki, *Osadnictwo na Żuławach w XIII i początkach XIV w.*, Malbork 1992; W. Długokęcki, M. Haftka, *Między Santyrem a Malborkiem. Z dziejów osadnictwa wzdłuż północno-zachodniej krawędzi Poj. Iławskiego w XIII w.*, w: *Studia z dziejów średniowiecza*, t. 7: *Pomorze, Mazowsze, Prusy*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 2000, ss. 75–87; M. Glauert, *Das Domkapitel von Pomesanien (1284–1527)*, Toruń 2003; idem, *Kirchen, Klöster und Spitäler zwischen Marienwerder und Rosenberg im Mittelalter. Ein Beitrag zur Sakraltopographie und Prosopographie des Niederklerus im Deutschordensland Preußen*, Beiträge zur Geschichte Westpreußens, nr 20/21, Münster/Westf. 2006/2008, ss. 9–111; S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój–przekształcenia–kompetencje*, Toruń 2012; S. Szczepański, *Pomezania pruska. Dzieje osadnictwa w XIII–XV wieku*, Olsztyn 2016. To oczywiście selektywny wybór ważniejszych prac. Wśród nich należy jeszcze wspomnieć liczne studia Artura Semraua dotyczące komturstwa dzierzgońskiego i malborskiego, które ukazywały się w latach 1928–1936 w Mitteilungen des Coppernicus – Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn.

²⁰ PUB, Bd. I/1, hrsg. von R. Philippi, C.P. Woelky, Königsberg 1882, nr 67, p. 4.

²¹ Por. *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*,

rza poszczególnych nazw miejscowych i hydronimów jest w pracy na tyle częste, że nie sposób ominąć ich (w dalszej części) bez dodania koniecznych uzupełnień.

Autor tłumacząc akt ustanawiający diecezje w Prusach z 28 lipca 1243 roku²² (nr 50, s. 76–77) źle odczytał i w konsekwencji źle zidentyfikował nazwy rzek, co ostatecznie wpłynęło na zamieszenie w kontekście ustalenia granic diecezji warmińskiej. Szczególnie problematyczny wydaje się ustęp, który w tłumaczeniu M. Józefczyka brzmi: „Z terenów jeszcze nienawróconych [*sic!*], sąsiadujących ze wspomnianą diecezją [trzecią – warmińską – przyp. S.S.] wytyczyliśmy granice czwartej diecezji [sambijskiej – przyp. S.S.], którą od zachodu będzie stanowiło morze, od północy **rzeka Kłajpeda** i od południa **rzeka Pasłęka**, od wschodu będzie natomiast sięgała aż po granice Litwy. Wszystkie te wymienione, rozgraniczające rzeki będą stanowiły wspólną własność wszystkich diecezji”. W brzmieniu oryginału z podkreśleniem nazw rzek, ustęp ten brzmi następująco: *De non conversa autem terra dioecesi iamdicte coniuncta limitavimus quartam dioecesim, sicut claudit mare salsum ab occidente, et flumen Memele ab aquilone, et a meridie flumen Pregore versus orientem usque ad terminos Letuinorum, ita quod predicta omnia flumina communia sint dioecesibus, que ipsis fluminibus terminantur*²³. Widać tu wyraźne nierozróżnienie rzeki Niemen = Memel, którą Józefczyk nazywa „Kłajpedą” oraz rzeki Pregole = Pregore, co szczególnie zwraca uwagę, autor myli Pregolę (Pregore) z Pasłęką. Wcześniej zresztą występującej w dokumencie nazwy *Pregora lub Lipza*²⁴ w ogóle nie poddaje interpretacji przepisując je za brzmieniem oryginału, zapomina zresztą, że jeszcze w tym samym dokumencie właściwie zidentyfikował *Passalucense flumen* z Pasłęką (s. 77). W konsekwencji otrzymujemy informację, jakoby granice diecezji sambijskiej opierały się na południu, na rzece Pasłęce zamiast na Pregole, pomijając już fakt manipulowania treścią dokumentu i wytworzenia w miejscu rzeki Niemen rzeki „Kłajpeda”.

Podobne problemy z orientacją w geografii historycznej Prus zauważamy przy tłumaczeniu opisu granic wynikłych z podziału Pomezanii między zakonem krzyżackim a biskupami pomezzańskimi z 1250 roku (nr 74, s. 103–104). Brak tu wyjaśnień poszczególnych punktów. Nie dowiadujemy się, że *Castrum Dypenowe* to gród Dytryka w Tychnowach. Błędnie zapisano nazwę *Bochotin* jako „Buchotun”, nie odnosząc się przy tym do identyfikacji tegoż jeziora, którym jest Jezioro Buchocin. Ponadto autor źle identyfikuje wypływającą z tego jeziora rzekę *Lyua* – czyli Liwę z „Łyną”, która co wiadome nie przepływa przez Pomezanię²⁵. Autor nie

red. R. Czaja, A. Radziwiński, Toruń 2013, s. 409.

²² Dokument dokładnie omówił A. Radziwiński, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525*, Toruń 2006, ss. 9–16 i n.

²³ Za PUB I/1, nr 143, s. 108.

²⁴ Oryg. *Pregora sive Lipza*.

²⁵ Choć w dokumencie lokacyjnym wsi Waltersdorf (nr 122, ss. 165–157) dobrze identyfikuje rzekę Liwę.

odnosi się w żaden sposób do występującej w dokumencie *Prezle* – pruskiej ziemi przęsławskiej, podobnie jak i sąsiedniej *Rudencz* – pruskiej ziemi rudzienickiej²⁶. Bezkrytycznie przytacza błędną lekcję ziemi *Geria* jako „Beria” oraz nie identyfikuje osady *Protest* znajdującej się na pograniczu ziemi przęsławskiej i rudzienickiej, a której można poszukiwać między obecnymi wsiami Kamionka Mała i Szczepkowo (gm. Iława)²⁷. W dalszej części M. Józefczyk zamiast podawać za brzmieniem dokumentu nazwy pruskich ziem: *Alyem* i *Posluam* wyprzedza źródło i określa je jako „terytorium sztumskie” i „Żuławka Sztumska”, nie interpretuje nazw pruskich ziem: *Lynguar*, *Loypicz* (błędnie zapisane jako *Loyoicz*) i *Komor*. W liście świadków źle odczytuje *Lynguar* jako „Lyngnar” – nie wskazując, że chodzi tu o Andrzejewo. W identyfikacji *Lynguar* z późniejszą wsią Andrzejewo (*Reichandres*) pomagają nam nagłówki dokumentu dotyczącego wykupu Andrzejewa z 1343 roku, gdzie znajdujemy zapis *Linguar vel Anderisdorf*. W dokumencie tym mowa jest, że pewien Permaude, syn Sabange, odsprzedaje Andreasowi Tumeryn swoje dobra *Lingwar*²⁸. Od imienia owego Andrzeja mamy późniejszą nazwę *Anderisdorf* / *Reichandres*²⁹. Również przy opisie granic biskupstwa warmińskiego z 1251 roku pominięto trud tłumaczenia poszczególnych nazw, stosując jedynie te występujące w źródle nie posiłkując się przy tym nawet wyjaśnieniami zamieszczonymi u wydawców źródła. Jako, że obszar ten nie dotyczy Pomezanii i Pogezanii pomijam omówienie tego problemu.

Nie sposób jednak pominąć kolejnego dokumentu ustalającego granice między władztwem krzyżackim a biskupim w Pomezanii z 30 czerwca 1294 roku (nr 131, s. 165–167). W dokumencie tym, z uwagi na jego objętość i liczbę toponimów autor tłumaczenia napotkał na kolejne problemy, które postaramy się poniżej rozwiązać. Na początek warto zwrócić uwagę, że podany przez autora odnośnik do źródła³⁰ jest niewłaściwy³¹. Dziwi to, że M. Józefczyk dokonując tłumaczenia

²⁶ Na temat pogranicza między ziemiami przęsławską (*Preisilē*) i rudzienicką (*Rudenitai*) patrz: S. Szczepański, *Granice pruskich ziem Prezla i Rudencz w świetle źródeł pisanych i archeologicznych*, KMW, 2009, nr 1, ss. 89–96; idem, *Pomezania pruska*, ss. 249–251.

²⁷ K. J. Kaufmann, *Geschichte des Kreises Rosenberg*, Marienwerder 1927, s. 59 (209), przyp. 2; J. Powierski, *Osadnictwo nad średnią Gardegą. Ze studiów nad polsko-pruskim pograniczem etnicznym w południowej Pomezanii*, Rocznik Elbląski, t. VIII, 1979, ss. 14–15 i n.

²⁸ PUB, Bd. III/2, hrsg. von H. Koeppen, Marburg 1958, nr 552.

²⁹ Formę przejściową między *Anderisdorf* a *Reichandres* stanowiła nazwa Tumeryn, poświadczona w zapisach dotyczących lat 1391, 1397 i 1405 w odniesieniu do Andrzejewa, niewątpliwie wiązała się ona z imieniem Tumeryn – być może synem owego Andreea wspomnianego w 1343 r., który przejął dobra po ojcu. W latach, kiedy funkcjonuje nazwa dóbr Tumeryn pojawia się w nich wolny Hannus Riche Andris, od którego wywodzić można późniejszą formę *Reichandres*. Por.: *Das Pfennigschuldbuch der Komturei Christburg*, hrsg. von H. Wunder, Köln 1969, s. 68. W przypadku dóbr Tumeryn w kontekście antroponimu zauważamy zbieżność z patronimikiem Andreea, który był właścicielem Andrzejewa od 1343 r. (w dokumencie jako Andreas Tumeryn) i wiązać się mogło z rodowym przejmowaniem imienia Tumeryn, które otrzymał syn Andreea – Tumeryn po dziadku.

³⁰ UBP, hrsg. von H. Cramer, H. I, *Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungs-Bezirk Marienwerder*, Marienwerder 1885, s. 34 nn.

³¹ Gdyż dokument we wskazanym miejscu znajduje się na stronach 24–28.

sam dopisuje do źródła fragmenty, lokalizując poszczególne punkty w opisie granicy i robi to niestety nieudolnie. Przykładem niech będzie choćby występujący w książce odcinek granicy w okolicy Brokowa, która po minięciu jeziora Sassin (gdzieś między Szadowem a Trzcianą o czym autor zapomniał wspomnieć) „od tam oznakowanej granicy idzie się prosto do lasu *soweten* między Miodówkiem a Szadowem”, w łacińskich wersjach drukowanych mamy natomiast: [...] *et a granica ibi posita lacum transenduo directe usque ad silvam Soveten ad graniciam ibi factam* [...] ³². Jak widać w oryginale nie ma żadnej wzmianki o „Miodówku i Szadowie” przy lesie *Soveten*. Można jednak pokusić się i wskazać skąd pojawiło się to odniesienie geograficzne. Otóż August Seraphim – wydawca dokumentu w PUB za Hermannem Cramerem ³³ identyfikował las *Soveten* jako „zwischen Honigfeld und Dakau” ³⁴, tego czy autor tłumaczenia sam wydedukował w oparciu o własną wiedzę, czy raczej wsparł się przypisem Seraphima określając położenie lasu możemy się jedynie domysleć. Tym niemniej widać, że oprócz tego, że dopisał ponad źródłem ową identyfikację jako wtórę do tekstu, zamiast wyjaśnić to w przypisie, to jeszcze dokonał pewnego błędu interpretacyjnego w odniesieniu do *Honigfeld* – tu zamiast tworzenia sztucznej nazwy „Miodówko” należałoby wskazać okolice Trzciony, bo z tą wsią należy łączyć nazwę *Honigfeld*. Las *Soveten* (pr. **Sōwetai*) zachowany reliktoowo do dziś, w średniowieczu rozciągał się szeroko na obszarze od Gdakowa i Wilczewa na północy, po Licze na południu ³⁵. Dalsza część tłumaczenia również nie jest pozbawiona błędów. Czytamy więc, że granica biegnie „Od zaznaczonej tam granicy wzdłuż drogi, która prowadzi do Baryutin i Kotin i prowadzą tak granicą do Lamense. Stamtąd do jeziora Sargibe do granicy tam wyznaczonej”. W łacińskim oryginale ³⁶: [...] *usque ad graniciam ibi factam et abinde directe usque ad graniciam factam iuxta viam, que ducit de Dakow [dakowe] Barutin, et abinde directe usque ad Akotin [a kotin] ad granicam ibi factam et abinde directe usque Lamense ad litem sive granicam ibi factam, a qua directe usque Saugense* [...]. Widzimy zatem, że M. Józefczyk gubi w tłumaczeniu *Dakowe* – Gdakowo, nie tłumaczy położenia *Barutin* ³⁷ – pruskie dobra najpewniej gdzieś w okolicy Pierzchowic i Mikołajek Pomorskich wzmiankowane już w 1242 roku jako *Barute* ³⁸. Trudno jest zidentyfikować *Akotin* być może znajdującego się gdzieś między Mikołajkami

³² Cytuję zgodnie z treścią w PU I/2, hrsg. von A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 621, s. 394, na którym jak się wydaje autor oparł swoje tłumaczenie.

³³ UBP I, nr 17, s. 25.

³⁴ PUB I/2, nr 621, s. 394, przyp. 4.

³⁵ H. Górniewicz, *Toponimia Powiśla Gdańskiego*, Pomorskie monografie toponomastyczne, nr 4, Gdańsk 1980, s. 222. Omówienie sytuacji osadniczej w okolicy lasu *Soveten*: S. Szczepański, op. cit., ss. 211–212, 227, 369.

³⁶ Zasadniczo takie same wersje w wykorzystywanych przez autora wersjach w: CDP, Bd. II, hrsg. von J. Voigt, Königsberg 1842, nr 30, ss. 35–38; UBP I, nr 17, ss. 24–28; PUB I/2, nr 621, ss. 394–397.

³⁷ Zapisuje je zresztą jako „Bayrutin” – w żadnej wersji nie ma takiego lekcji.

³⁸ UBP I, nr 3, s. 3; S. Szczepański, op. cit., s. 209.

a Jeziorem Balewskim, które występuje w cytowanym dokumencie z 1294 roku pod nazwą jeziora *Lamense*, autor natomiast błędnie sugeruje w przypisie, że to osada. Natomiast jezioro „Sargibe” – źle zapisane przez M. Józefczyka, właściwie powinno być zapisane jako *Sarginse* – to Jezioro Dzierzgoń. W tłumaczeniu znajdujemy również źle zapisane „bagna Gloded” właściwie *palude Glode* – to rozległe moczary między obecnymi wsiami Pachutki a Matule. Następne punkty graniczne to okolice *Grabisco et Kulin*, które w tekście prawidłowo są zidentyfikowane: pierwsze z Górkami (gm. Stary Dzierzgoń), drugie z okolicami Janowa (dziś wieś opuszczona w gm. Susz). Wspomniane dalej „bagnio Banse”: *stagnum Banse* – to właściwie Jezioro Bądze. *Lacus Bochotin* to Jezioro Buchocin o czym autor też nie wspomina, natomiast my wskazaliśmy już na to wyżej. Kolejny fragment tłumaczenia wzbudza dalsze wątpliwość. M. Józefczyk pisze, że po przejściu przez środek wspomnianego tu Jeziora Buchocin granica „dochodzi do drogi zwanej Protest” właściwie fragment *descendo usque ad viam, que ducit Protest* [w PUB: *Procest*] należy tłumaczyć: „do drogi, która prowadzi do Protest”. Protest / Procest to jak wspomnieliśmy wyżej osada w okolicy Kamionki Małej i Szczepkowa (gm. Iława). Idąc dalej, zauważamy brak dużego fragmentu, który autor znów „gubi” (*ad limitem ibi factum, ita ut medietas eiusdem laci ad nostram ecclesiam, altera ad fratres pertineat memoratos, et abinde per eandem viam procedendo usque ad campum Schinevite ad limitem ibi factum, ita tamen, quod in eodem campo in parte ecclesie nostre predictis fratribus ad fenum colligendum sive ad pratum remaneat inter certas granicias unus mansus, et a predicto limite directe ad Procest* [...]). Osobie czytającej przedstawione w książce tłumaczenie znika zatem oprócz kwestii organizacji strefy pogranicza ważna osada – pruskie pole *Schinevite*. Gwoli uzupełnienia należy wspomnieć, że znajdowało się ono pomiędzy zachodnim brzegiem Jeziora Jeziorak a Jeziorem Stęgwica (zwanym *Schinewite See*). Potwierdzają to także liczne wczesnośredniowieczne znaleziska luźne w postaci abbaszydzkich siekańców, monet niemieckich z XI w. oraz trzech okuć pochew mieczy³⁹. W XV–XVI wieku znajdował się w pobliżu dawnego pruskiego pola *Schinevite* dwór pszczelarzy⁴⁰. Autor pomijając fragment gdzie pojawia się osada *Schinevite* i po dodaniu błędnego tłumaczenia „drogi zwanej Protest” od razu dochodzi do granicy na Osie. Tu jednakże czekają nas kolejne niespodzianki: „jezioro Silve”, którego identyfikacji nie znajdziemy w tekście to Jezioro Silm, pole *Sogar* – pomagając autorowi w identyfikacji możemy wskazać na okolice wsi Segno-

³⁹ Obecnie w zbiorach Muzeum w Ostródzie i Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Por. też: A. Janowski, Ł. Szczepański, *Okucie pochwy miecza z Gardzienia koło Iławy. Przyczynek do studiów nad uzbrojeniem na pograniczu bałtyjsko-słowińskim*, w niniejszym numerze Komunikatów Mazursko-Warmińskich.

⁴⁰ S. Szczepański, *Campus Schinevite a trwałość pruskiego pogranicza. Fragment z dziejów osadnictwa południowej Pomezanii*, KMW, 2011, nr 3, ss. 534–536. Dwór pszczelarzy (*Skenewythen* 1408, 1410; *Schenewitch* 1424; *Schenewiten* 1437; *Bienersitz* 1537) identyfikować można konkretnie z bezpośrednią okolicą osady leśnej Sarnówek (gm. Iława). Por. S. Szczepański, *Pomezania pruska*, ss. 253–255.

wy⁴¹, natomiast skąd w powiązaniu z owym polem i jeziorem „miejsowość Glina”? Tego niestety nie wiadomo. Nie ma jej bowiem w żadnym fragmencie dokumentu i w żadnej dostępnej wersji. Autor w dziwny i niezrozumiały sposób spreparował ją i dodał do tekstu. Wymienimy tu jeszcze tylko kilka dodatkowych nieścisłości: „Mędrzyny” – właściwie powinno być Mędrzyce (gm. Świecie nad Osą – *Mandilkowen / Mandilkouen*), *Kanten*, które określone jest jako „nieznane”, to nic innego jak obecna wieś Kantowo (gm. Kisielice), bezpośrednio na północ od Jeziora Goryń, z którym współwystępuje w opisie granic.

Autor podejmując się pracy nad tłumaczeniem dokumentów nie zapoznał się z podstawową literaturą dotyczącą podziałów terytorialnych Pomezanii, a także kwestii rozgraniczenia jej między biskupów a zakon krzyżacki. Dotyczy to zresztą nie tylko Pomezanii, ale także innych terenów. Oprócz Warmii, warto zwrócić uwagę na pojawiające się w dokumencie nr 25 (s. 54) upomnienie papieskie skierowane do chrześcijan z Pomezanii i „okolice Pasłęka” w bulli z 9 lipca 1231 roku *Pozolucensem provincia* przetłumaczona przez księdza Józefczyka jako „okolice Pasłęka” to nic innego jak obszar znanej ze źródeł ziemi pasłęckiej. Pruska *terra Pasaluc*, była jednostką niższego rzędu w trójstopniowym podziale terytorialnym plemiennej Pogezanii⁴².

W kontekście identyfikacji poszczególnych obszarów, które znajdujemy zarówno w powyższym dokumencie z 1231 roku, jak i w dokumentach dotyczących podziału Pomezanii niezwykle ważne są także postanowienia traktatu dzierżońskiego z 7 lutego 1249 roku. Traktat ten, będący ugodą między zbuntowanymi Prusami z Pomezanii, Warmii i Natangii regulował szereg norm prawno-obyczajowych oraz nakładał na Prusów wiele obowiązków w tym budowę kościołów. Autor nie mógł pominąć tak ważnego tekstu (nr 71, s. 95–101). Tłumacząc go w oparciu o edycję z CDW⁴³, niestety nie zapoznaje się dokładniej z innymi edycjami⁴⁴, a co gorsza nawet z komentarzami zawartymi przy tekście, z którego korzystał. Doprowadza to do fałszywych stwierdzeń, jak na przykład tłumaczenie za głównym tekstem w sprawie odsprzedaży majątków wolnych Prusów: „wolno im będzie ponadto w razie konieczności lub nawet dla innej potrzeby sprzedać swoją nieruchomością pobratymcom, Niemcom, Prusom vel *Romanis*...” Gdzie M. Józefczyk

⁴¹ K.J. Kaufmann, op. cit., s. 101.

⁴² J. Powierski, *Dzieje ziemi pasłęckiej do schyłku XIII w.*, w: *Pasłęk. Z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, Olsztyn 1997.

⁴³ CDW, Bd. I, hrsg. von C.P. Wölky, J.M. Saage, Mainz 1858, nr 19, ss. 28–41.

⁴⁴ Choćby w PUB I/1, nr 218, ss. 158–165. Ostatnio edycja w: R. Kregždys, *Baltų mitologemų etimologijas žodynas*, t. I: Kristburgo sutartis, Vilnius 2012 (tu oprócz wyczerpującej analizy antropologiczno-językoznawczej występujących mitologemów i zagadnień związanych z religijnością Prusów znajdzie czytelnik także faksymile dokumentu traktatu dzierżońskiego ze zbiorów *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* Berlin–Dahlem). Polskie tłumaczenie obszernych fragmentów traktatu: A. Radziwiński, *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów*, Toruń 2011, ss. 81–89.

owych *Romanis* interpretuje w przypisie jako „Cyganów, dziś zwanych Romami, jednakże zdaje się, że w tym okresie nie dotarli oni jeszcze do północnej Europy [sic!]” (s. 96). Pomijając komentarz z CDW (s. 30), tekst traktatu z PUB (s. 160) i pozbawiając tłumaczenie w tym kontekście logiki, nie zwraca uwagi na ewentualność zepsucia tekstu i tym samym dopuszczenia możliwości, że zamiast *Romanis* określenie powinno odnosić się do *Pomeranis*, tak jak sugerują wydawcy w PUB lub ogólnie do chrześcijan kościoła rzymskiego.

Zasadnicza część tłumaczenia, którą poddamy tu analizie dotyczy kwestii lokalizacji kościołów. M. Józefczyk dobrze identyfikuje – za wydawcami dokumentów kościoły we wsi (*in villa*) *Pozolove / Rutiz* z Żuławką Sztumską oraz we wsi (*in villa*) *Pastelina* z Postolinem. Co do identyfikacji *Lingues* już napotykamy na problemy. Myli tu zresztą w przypisie nazwę *Lingues* z *Loypiez*. Także nadinterpretuje treść dokumentu tłumacząc fragment *in loco, qui vocatur Lingues* jako „we wiosce zwanej *Lingues*” Nie mamy pewności czy mowa tu o wiosce, czy ogólnie o obszarze znanej z 1250 roku ziemi *Lingues / Lingwar*. Nie identyfikuje zresztą nazwy *Lingues* z wsią Andrzejewo (patrz uwagi wyżej). Również dalej znajdujemy tłumaczenie „czwarty, który nazywa się *Loypiez*”, w przypisie (jak wspomniałem autor myli *Lingues* z *Loypiez*) identyfikując tą drugą nazwę z wsią Linki nad Jeziorem Balewo. Jeżeli mielibyśmy identyfikować nazwę *Loypiez* z jakąkolwiek osadą pruską, nie zaś z ziemią *Loypicz* (musimy bowiem zaznaczyć, że ziemia taka pojawia się w 1250 roku, a w traktacie dzierzgońskim mowa jest o tym, że kościół wzniesiono *in loco, qui dicitur Lyopiez*), to najbardziej prawdopodobne z wymowy źródeł będzie identyfikowanie *Lyopiez* z osadą Lipiec (gm. Stary Dzierzgoń). Tam jednak brak późniejszych informacji o kościołach. Dalej znajdujemy kościół *Chomor Sancti Adalberti*, który również źle został zidentyfikowany jako Olbrachtowo koło Susza lub wskazany w 1303 roku pod tą samą nazwą Stary Kościół między Jasną a Dzierzgoniem. Pomijając już błędne poszukiwania w Olbrachtowie, trzeba wyjaśnić, że ów Stary Kościół między Jasną a Dzierzgoniem pojawia się w dokumencie nadawczym opisującym granice osady Bukowo – Rutiz z 1303 roku (jako *antiqua ecclesia*) i łączyć go należałoby z obszarem między Bukowem a Żuławką i starym kościołem w pobliżu Żuławki. Właściwy kościół *Sancti Adalberti* znajdował się na granicy dóbr pruskich Pronie, wsi Lubochowo i Milikowo, o czym mówią źródła z XIV–XVI stulecia, a w szczególności opis granicy dóbr Pronie z 1405 roku, gdzie znajdujemy informacje o kościele *sante Albrecht*. Z treści dokumentu wynika, że znajdował się on przy drodze na Tabor, pomiędzy Proniami, Lubochowem i Milikowem. Spośród szeregu innych źródeł, mówiących o tym kościele, lecz nie wskazujących tak dokładnie jego lokalizacji jak dokument z 1405 roku, szczególnie ważne są wizytacje kościelne z lat 1543 i 1579. W pierwszym przypadku natrafiamy

na informację, że kościół znajduje się przy granicy Lubochowa, a w 1579 roku, że był on już zdewastowany. Interesujący w tym kontekście jest dokument z 13 lutego 1549 roku, w którym mowa o prawie użycia budulca do naprawy domów w Przemarku z podupadłych budynków w Zalewie, Milikowie i Dobrzykach. Oprócz budynków mieszkalnych do rozbiórki miały pójść również budynki przykościelne i przyklasztorne obok klasztoru w Zalewie i wieży kościelnej w Dobrzykach, także *Hauserstein von Sankt Albrechtskirche bey Heinrichsdorf* [Milikowo]⁴⁵.

Słusznie wskazuje się na trudność lokalizacji kościoła w Bobuz, choć całkowicie poza źródłem pojawia się w tłumaczeniu po *Bobuz*, „we wiosce w okolicach Dzierzgonia?”. Fragmentu tego nie ma w żadnej edycji traktatu oraz w oryginalnym dokumencie i jego odpisach, a nawet w późniejszych interpretacjach jak choćby u Mateusza Praetoriusa. Autor bowiem dodał ten dopisek z przypisu edycji traktatu w CDW, gdzie wydawcy podawali „okolice Dzierzgonia” jako jedno z kilku innych domniemanych lokalizacji. Kolejne dwa kościoły *in Geria* (w Geria) identyfikowane są za wydawcami CDW z „Guhringen, prawdopodobnie Goryń koło Biskupca Pomorskiego lub Guren, Góry koło Słobit”. Jest to błędne, gdyż kościołów tych (dwóch!) powinno poszukiwać się nie tyle w konkretnej miejscowości, co ogólnie na obszarze ziemi *Geria*. Dziewiąty kościół znajdować się miał w *Prozile*, czyli Prześław (a konkretnie Prześławek lub jego okolice), a może ogólnie na obszarze ziemi *Preisilē*. Kościół w *Resia* rzeczywiście, zgodnie z tym co znajdujemy w tłumaczeniu łączy się zazwyczaj z *Riesenkirch* – Obrzynowem. Nie ma wątpliwości, że jedenasty kościół znajdował się w Starym Dzierzgoniu, choć tu tłumaczenie *antiquum christiborc* jako „dawny *Christibore*” [*sic!*] jest nie tylko niewłaściwie zapisane, ale i nieadekwatne do właściwie funkcjonującej nazwy, podobnie jak *novum Christiborc* – „nowy *Christibore*” [*sic!*]. Autor również za wydawcami traktatu dwunasty kościół w *Raydez* identyfikuje z Rudzienicami, co także jest niepewne, gdyż w samych Rudzienicach nie ma poświadczonego kościoła w okresie średniowiecza. Być może chodzi tu ogólnie o ziemię *Rudenitai*.

W identyfikacji kościołów, które wznieść mieli Warmowie, również zauważamy u autora pewne braki, wynikające z niezajomości literatury przedmiotu. Wystarczyłoby zapoznać się choćby z pracą Reinharda Wenskusa, aby takiego problemu nie było⁴⁶. W samych tłumaczeniach też widzimy różne niedociągnięcia.

⁴⁵ E. Deegen, *Geschichte der Stadt Saalfeld Ostpr.*, Saalfeld Ostpr. 1905, s. 216; H. Wunder, op. cit., s. 52. O reliktach tego kościoła, wzmiankowanego jako „klasztor” znajdujemy szereg informacji w XIX-wiecznych sprawozdaniach konserwatorskich i inwentaryzacyjnych. Por. S. Szczepański, *Chomor Sancti Adalberti a możliwości lokalizacji terenowej wybranych kościołów Pomezanii*, KMW, 2013, nr 1, ss. 19–45; idem, *Traktat dzierzgoński (1249) a początki organizacji parafialnej Pomezanii*, w: *Parafie w średniowiecznych Prusach w czasach zakonu niemieckiego od XIII do XVI w.*, red. R. Biskup, A. Radziwiński, Toruń 2015, ss. 280–283.

⁴⁶ R. Wenskus, *Über die Bedeutung des Christburger Vertrages für die Rechts- und Verfassungsgeschichte des Preussenlandes*, w: *Studien zur Geschichte des Preussenlandes*, Marburg 1963, ss. 97–180.

Przykładowo w zdaniu: „Pierwszy [kościół] we wsi, w której mieszka Jedun” nie znajdujemy identyfikacji kościoła, ponadto pominięto tłumaczenie fragmentu *vel prope locum illum* („albo niedaleko tego miejsca”). Za wspomnianym Wenskusem i innymi badaczami, wskazać można na pojawiające się w źródłach nadania dla Jedune (*Geduni*) z 1262 roku i jego potomków obejmujące okolice na południowy wschód od Świętej Siekierki (*Heiligenbeil*) w okolicy wsi Thomsdorf (obecnie zaginiona). Drugi w *Surimes* identyfikować można nie tyle z Głotowem jak podaje ksiądz Józefczyk., ale raczej z dobrami *Surweisten* około 5–6 km na północ od wsi Bładiau (obecne *Пятидорожное*). W stosunku do trzeciego kościoła – w Bandaitis autor za wydawcami traktatu przyjmuje jedną z ich hipotez wskazując na *Bandels* między Lidzbarkiem Warmińskim a Pruską Hławą. Nie wiadomo, dlaczego, akurat za tą argumentacją spośród innych opowiedział się autor? R. Wenskus analizując osadnictwo wskazuje raczej na wspomniany również przez wydawców lauks *Bauditten* / *Baudlaucken* na północ od Cynt precyzując jego położenie w okolicy *Langendorf* (obecne *Баргарионовске*) i *Heiligenhof* (zaginiony folwark na północny-zachód od Cynt) w okolicy znajduje się wzniesienie *Hieligenberg* (Święta Góra). Nie wyjaśnia M. Józefczyk położenia kościoła „w *Slinisa*” (właściwie źródło mówi o *Slinia*). Choć tu identyfikacja wydaje się o tyle ułatwiona, że w oparciu choćby o kronikę Piotra z Dusburga (*villa, quae quondam Calige, modo Sclumen dicitur*⁴⁷) identyfikować można kościół z okolicą wsi *Kallgen* (obecne: *Чайковское*), podobnie ugruntowują to inni badacze⁴⁸. Piąty kościół w *Wuntenowe* wydawcy oraz kolejni zajmujący się tym zagadnieniem historycy łączą z późniejszą wsią *Huntenau* – *Pörschken* (obecnie część *Ново-Московское*). Szósty kościół in *Brusebergue* autor właściwie identyfikuje (pomijając pogląd wydawców PUB z *Preussisch-Bergau*) z Braniewem. Natangowie mieli wybudować kościół m.in. w *Labegow* – najtrudniejszy do lokalizacji⁴⁹, M. Józefczyk wskazuje na Labiawę wybierając jedną z propozycji wydawców z CDW. Kościół „opadal *Tummonis*” identyfikuje z *Domnowem*, podobnie inni badacze⁵⁰. Kościół w *Sutwiert* z *Sausgarten* (obecne *Большое Озёрное*) koło Hławy Pruskiej, za czym opowiadał się też Max Pollux *Toeppen*⁵¹, Wenskus wskazywał raczej na dobra *Dexen* (obecne *Фурманово*) na południe od Stabławek⁵².

Po przeanalizowaniu dokumentów dotyczących większych terytoriów warto zwrócić uwagę na kilka wybranych dokumentów nadawczych i lokacyjnych, które również znajdujemy w księżce.

⁴⁷ *Petrus de Dusburgk Chronica terrae Prussiae*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series, t. XIII, ed.: J. Wenta, S. Wyszomirski, Kraków 2007, pars III, cap. 98, s. 120.

⁴⁸ R. Wenskus, op. cit., s. 132. Tam dalsza literatura.

⁴⁹ Por. ibidem, s. 134.

⁵⁰ Ibidem, ss. 134–135.

⁵¹ M.P. Toeppen, *Historisch – comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 19.

⁵² R. Wenskus, op. cit., s. 135.

I tak w dokumencie z 1236 roku (nr 36, s. 64–65), na mocy którego nadane zostały Dytrykowi von Tiefenau (z Tychnów) m.in. dziesięciny ze wsi *Wadekowicz*, *Sircoy* i *Myrowicz* nie znajdujemy wyjaśnienia geograficznego do tych osad. Wiadomym jednak jest, że *Wadekowicz* identyfikować można z obecną wsią Watkowice, *Myrowicz* to Mirowice, zaś *Sircoy* poszukiwać należałoby między Straszewem a dzisiejszym Ryjewem. W pewnym stopniu dowodzi tego etymologia nazwy wywodząca się być może z zapisanego w „Słowniku Elbląskim” pruskiego słowa *sirwis* – „sarna” i średniowieczna nazwa Ryjewa – *Rehhof* (dwór wspomniany po raz pierwszy w 1387 roku), gdzie niemieckie *Reh* „rogacz, samiec sarny” jest odpowiednikiem pruskiego *sirwis*⁵³. Pozostając jeszcze przy nadaniach dla Dytryka von Tiefenau, w innym dokumencie z 1 października 1239 roku (nr 42, s. 70), zauważamy, że przy tłumaczeniu tegoż nadania, konkretnie 22 łanów flamandzkich (autor mówi o „22 włókach ziemi”) pominięte zostały nie tylko odnośniki geograficzne, ale też ważny fragment tekstu. I tak M. Józefczyk pisze, że łany owe, znajdują się „przy drodze, która prowadzi z Kwidzyna [u M.J.] jako *Wyspa Świętej Marii*”, po lewej stronie stawu zwanego *Wurkus*”. Dodajmy, czego nie zrobił autor, że owe *stagnum Wurkus* to jezioro (nie staw!) Orkus, nie wspomniano także w tłumaczeniu, za literą oryginału, że droga przy której nadano ziemię dochodzi *in Kirsberg* czyli „do (Starego) Dzierzgonia”. Brakuje zatem fragmentu mówiącego, że nadanie objęło 22 łany flamandzkie „przy drodze, która prowadzi z Kwidzyna do (Starego) Dzierzgonia, po lewej stronie jeziora Orkus”⁵⁴.

W dokumencie poświadczającym rezygnację Dytryka Stango z dóbr rodowych między Kwidzynem, Gardeją i Kisielicami (Nr 115, s. 147–148), analizując występujące w nim nazwy od razu zauważamy błąd (typowa literówka) w zapisie *Gardei* – „*Garxano*” zamiast *Garzano*. Choć ta nazwa została wyjaśniona w zapisie, to kolejne zostały wyjaśnione wybiórczo lub błędnie, jak na przykład *Otle* to rzeczywiście nazwa obecnego Otłowca. Podana w książce nazwa „Otłowo” obowiązywała do lat 60-tych XX wieku i obecnie jest nieużywana. Nie znajdujemy wyjaśnień nazw takich jak: *Duschezin* (czyli Dusocin, gm. Grudziądz), *Scherne* (Czarne Dolne lub Górne, gm. Gardeja), *Werne* – tu nota bene błędny zapis – właściwie w źródle łacińskim znajdujemy nazwę *Werene*. Uzupełnijmy, że to najpewniej pruska nazwa *Klasztorka*⁵⁵, *Plovis* to Płowęż, *Mendelchoben* to Mędrzyce. Nie tylko na-

⁵³ M. Perlach, *Zur Geschichte des ältesten Grossgrundbesitzes in Deutschordenslande Preussen. Dietrich von Dypenow und Dietrich Stange*, *Altpreussische Monatsschrift*, Bd XXXIX (1902), s. 84; S. Szczepański, op. cit., ss. 208–209, 335.

⁵⁴ [...] XXII. *mansos flamingicales apud viam, qua itur de Insula sancte Marie in Kirsberg a sinistris, prope stagnum, quod Wurkus vocatur* [...]: UBP, Bd. I, hrsg. von H. Cramer, *Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder*, H. 15, Marienwerder 1885, nr 2, s. 3.

⁵⁵ H. Górniewicz (op. cit., s. 172) uznał ją za polską, co słusznie skrytykował F Hinze (Ф. Хинце, *К древнепрусской топонимии Помезании (комментарий к балтийской части монографии: H. Górniewicz, Топонимия Повишла Gdańskiego, Gdańsk 1980)*, Балто-славянские исследования, 1986 (1988), s. 186) opowiadając się za bałtycką – pruską etymologią nazwy.

zwy, ale i dalsza część tłumaczenia pozostawia wiele do życzenia, a wręcz wymyka się logice. Jako, że dotyczy to przebiegu granic wymaga przytoczenia szerszego ustępu. I tak czytamy, że: „Trzecia [część obszaru przekazanego przez Dytryka Stango kapitule pomezkańskiej znajduje się] od Otlowa **drogą w stronę Górzna** i w stronę Dzierzgonia. Tak, że dwie części są po jej lewej stronie a trzecia po prawej. Czwartą część wybraliśmy w Trumiejach, gdzie znajdują się **dobra, z siedzibą naszego siostrzeńca Godeko i Buchowe** oraz idąc dalej w pobliże **Scharnot**”. W brzmieniu oryginału za CDP, z którego korzystał tłumacz, tekst jest następujący: *Tetiam in Otlā, que mensurabitur, sicut via ducit de Garzano versus Christophurch ita ut due partes eius ad sinistram et tertia ad dextram habeatur. Quartam partem elegimus in Trumya, in qua includentur bona in quibus dominus Godeko residet sororius noster, et Buchowe, versus scharnot ulterius procedendo*. Wyjaśnijmy podkreślone przez nas fragmenty. Jak już wyżej wspomniano *Garzano* to Gardeja nie „Górzno” jak podaje M. Józefczyk. Z tłumaczenia kolejnego wyróżnionego fragmentu wynika błąd niezaznaczenia różnicy między krewnym Stangów – Godeko (Prusem) i dobrami *Buchowe*, gdzie nie wyróżniono, że chodzi tu o oddzielną osadę o tej nazwie, identyfikowaną – o czym zresztą autor nie wspomniał – z Butowem (gm. Kisielice). Dodatkowo trzeba uzupełnić brak identyfikacji *Scharnot* z Łodygowem. Podobnie jak *Dachowe* z Gdakowem (gm. Prabuty).

W dokumencie z 5 lutego 1289 roku (nr 125, s. 159–160), w którym biskup pomezkański potwierdza i powiększa nadania ziemi Prusom z ziem *Rezijā* i *Pre-isilē*, jako nagrodę za wytrwałość w wierze chrześcijańskiej znów próżno poszukiwać wyjaśnień poszczególnych nazw występujących w źródle dóbr. Uzupełniając braki wskazujemy następujące nazwy, niezidentyfikowane przez M. Józefczyka: *Clapathinen* to okolice Trumiej (gm. Gardeja), *Wilkow* to Wilkowo (gm. Gardeja), *Mascharicz / Mascharit* to Jakubowo Obrzynowskie (gm. Prabuty), *Trumpna* to Trumieje (gm. Gardeja)⁵⁶. Ponadto nazwy *Clapathinen* i *Wilkow* autor zapisuje wspólnie („Clapathinen Wilkow”) tworząc z nich jedną osadę. Jeżeli jest to po prostu brak rozdzielenia przecinkiem to wprowadza on w błąd czytelnika. W dalszej części źle zidentyfikowano występujące w dokumencie *Resinkirch* z Prabutami (*Resinburg*) zamiast właściwie z Obrzynowem. Nie wyjaśniono nazw: *Prawamche* (UBP I, nr 11: *Prawanythe* – Trumiejki, gm. Prabuty), *Walwange* (UBP I, nr 11: *Walwarge* – Pilichowo?, gm. Prabuty), „dawne Colosoy” – to oczywiście *antiquum Colosoy* czyli Kołodzieje (gm. Prabuty⁵⁷), *Scorpen* – to dobra pruskie nad jeziorem Sowica (gm. Prabuty), *Kottir* (w UBP I, nr 11: *Kother*) – dobra w okolicy Trumiejek

⁵⁶ Nazwa ta nie wydaje się M.J. obca, gdyż w dokumencie nr 115 (s. 138) właściwie skojarzył *Trumya* z Trumiejami.

⁵⁷ A przecież zna tą nazwę jak wskazuje dokument nr 192, s. 236, tłumacząc go za UBP I, s. 58 – może dlatego, że tam nazwę wyjaśnia wydawca Crammer?

lub Kołodziej (gm. Prabuty). Wątpliwości ponadto budzi samo tłumaczenie w stosunku do dóbr *Kottir*: „nasze dobra zwane powszechnie *Kottir*”. Określenie *vulgari-ter dicta* w stosunku do pruskiej nazwy tłumaczyć należy jako „potocznie zwane”⁵⁸ lub „pospolicie zwane”⁵⁹, a nie „powszechnie zwane”⁶⁰. Różnica to wcale nie subtelna. Książd Józefczyk też bezkrytycznie podszedł do wersji zamieszczonej w CDP II (nr 19) przy tłumaczeniu dalszego fragmentu dokumentu, co w konsekwencji też dało błędne odczytanie i tłumaczenie. W brzmieniu tegoż: „[dobra *Kottir*], które kończą się na granicy *Zedechena*, jego braci i dóbr *Alberta Gdaes* w *Buchow*, stykając się z granicami *Prusa Ittunthe* i jeziorem *Trumpne*”. Pomijając brak tłumaczenia *Buchow* i *Trumpne*. Autor wprowadza tu kilka niezgodnych z faktem stwierdzeń. Nie zwrócił uwagi na brzmienie tego dokumentu w innych odpisach, a to w połączeniu ze zrozumieniem realiów pruskiego osadnictwa i antroponomastyki pruskiej znacznie by mu pomogło. Idąc zatem za wersją łacińską z CDP (z uzupełnieniami H. Crammera z UBP w nawiasach kwadratowych) fragment tekstu brzmi następująco: [*bona nostri Kottir*] *que terminos sive granicias Zedechen [Sedeken] et fratrum suorum et gades alberti de elnicz [et gades Alberti de Elnicz] bonorum suorum in buchow [Buthow] granicias quoque ittunthe [Minithe] prutheni et lacum attingunt trumpme [Trumpnie]*. Zapisane w tłumaczeniu imię *Zedechen* to pruskie *Sadeke* lub *Seideke*, zepsute w tłumaczeniu imię pruskie „*Gdaes*” za oryginałem *Gades* to pruskie imię *Gadix*, *Gadike* (ewentualnie fonetyczny zapis imienia *Jedike*) i jak możemy wywnioskować z tekstu łacińskiego, czego autor tłumaczenia nie zauważa, jest to odrębne imię od *Alberta de Elnicz*. Zresztą w tłumaczeniu pominięto określenie *Alberta* jako *de Elnicz*, co dało błędną zbitkę „*Albert Gdaes*” tworząc z dwóch osób jedną. Również imię „*Ittunthe*” pojawiające się w tłumaczeniu za zepsutą wersją łacińską z CDP powinno brzmieć tak jak wskazuje wydawca H. Cramer – *Minithe* lub *Minito*. Dodać jeszcze można, że właściwe jest określenie do zobowiązania stawiania się dwóch służb konnych, a nie „służby dwu konnych”. W liście świadków pojawia się zepsuty zapis imienia „*Hogedlas*” a to przecież *Bogesla* jak jest w CDP, czyli *Bogusław*. Nie wiadomo, czy był to jakiś Polak – wolny osadzony w Pomezanii, czy też osoba identyczna z *Bogusławem Pomezaninem*, który w 1294 roku potwierdzony jest jako posiadacz dóbr na polu pruskim *Cirunne* i *Wothiten* (okolice *Krasnej Łąki*)⁶¹. Ponadto należy dodać, że wymieniając w testacji Prusów, M. Józefczyk źle interpretuje imiona. Czytamy zatem: „*wasale naszego kościoła, Thessym [Tessim], Gunthe [Gunte], Hogedlas [Bogusław], Clecz [Klec], Munthemil [Montemile], Prusowie, Bracachs, nasz sędzia prowincjalny i wielu*

⁵⁸ Lub „zwyczajnie” – zwyczajowo tak jak czyni to autor w dokumencie nr 132, s. 167.

⁵⁹ Tak jak to czyni w nr 140, s. 176.

⁶⁰ Ten sam błąd nr 134, s. 170.

⁶¹ PUB I/2, nr 619.

innych godnych wiary”. W edycji łacińskiej, z której korzystał autor tłumaczenia, przecinki zostały dostawione ołówkiem przez właściciela książki (w zasobach cyfrowych kpbc.pl) a oddzielenie występujących w testacji z imienia Prusów od określenia „Prusowie”, sugerować może czytającemu, że wśród nich znaleźli się jeszcze jacyś inni niewymienieni z imienia Prusowie. Zatem jeżeli już autor dopisywał znaki interpunkcyjne to powinien po imionach pruskich wolnych a przed określeniem „Prusowie” wpisać myślnik. Ten sam błąd zauważamy też w innym dokumencie (nr 131, s. 166). Jest to ewidentne powtórzenie za naniesionymi przez Ernsta Strehlkego przecinkami w owych dokumentach w drugim tomie CDP, dostępnym on-line w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej⁶².

W odnowionym dokumencie lokacyjnym (nie „wilkierzu”) miasta Iławy z 17 czerwca 1317 roku (nr 180, s. 223–224) jako nadawca występuje „Luter z Brunświ-ku trapariusz” (z wyjaśnieniem w przypisie, że to szatny). Przy opisie granic znajdujemy złą identyfikację wsi *Sernauken* (później *Sehren*), która została błędnie opisana jako Szalkowo (s. 223, 224), właściwie to Dziarny. Występujące w oryginale *Stagno dicti Swanensehe* – u Józefczyka znajdujemy jako Karaś, właściwie to jezioro Łabędko znajdujące się w południowej części miasta, bezpośrednio za obecnym Zakładem Napraw Taboru Kolejowego. Autor tłumaczenia całkowicie przeinaczył fragment opisu granicy: *et in eadem valle sive fundo ubi pes monicum in eundem fundum procedit, et sic per circuitum sicut idem fundus sive vallis vadit, usque ad bona ville nostre Hertzogenwinken dicte*. Z tego obszernego opisu ksiądz Józefczyk wykreował jedynie: „W dalszym ciągu od brzegów tego jeziora u stóp wzgórza, idąc dalej dochodzi się do dóbr naszej wioski Wielka Wólka”. Brak informacji, że granica biegnie czytelną do dziś doliną w południowo-zachodniej części miasta, dodatkowo wieś *Hertzogwinkel* (później *Winkeldorf*) to Wikielec, który błędnie nazwano Wielką Wólką – nazwa taka zresztą nie występuje przy granicy Iławy.

Również kolejny dokument dotyczący Iławy z 10 sierpnia 1338 roku wprowadza szereg kontrowersji w tłumaczeniu. I tak przy opisie poszerzonego obszaru miasta, w opisie granic mamy wymienionych kilka punktów początkowych, jak „jezioro Łabędzie” (właściwie Łabędko), droga prowadząca do Dziarn, sosna. Dalej jak podaje tłumacz granica kieruje się „przez rzeczkę”, co jest nieadekwatne w stosunku do źródła gdyż tu wspomniana jest konkretnie *Lanckenvliss* – czyli rzeczka Łąkowa, wpływająca do Jeziora Łąckie na południe od Iławy⁶³. Autor całkowicie ją pomija.

W odnowionym przywileju lokacyjnym miasta Zalewo (nr 184, s. 227–228) czytamy na początku dokumentu, że „założono miasto Zalewo, oraz przyznano

⁶² Jak dalej jeszcze zauważamy, te notatki Strehlkego okazały się dla autora tłumaczeń w niektórych miejscach kluczowe i nimi uzupełniał tłumaczone przez siebie źródła. Niestety nie poddając ich falsyfikacji.

⁶³ Wydawca dokumentu w PUB III/1, nr 187, s. 136, przyp. 187, 4 błędnie podaje, że rzeczka wypływa z j. Łąckiego.

mu posiadłość, jaką posiada zwykle pół wioski” za oryginałem⁶⁴: [...] *und besacht wurden dy stat Saluelt genant und das gut czu dem halben dofe*. Występujące na końcu „halben dorfe” to sąsiadująca z Zalewem wieś Półwieś, a nie „pół wioski” jak podaje Józefczyk. Tłumaczenie „dwie włóki z drugiej strony wody, która płynie z jeziora Trumpen do jeziora Ewingi” to obszar (*neben dem Wassere uf, das get us dem Trumpen*) nad rzeczką Zalewką / Trumpiną, a jezioro Trumpen wbrew temu co czytamy w komentarzu mówiącym o braku możliwości identyfikacji, faktycznie jest zidentyfikowane, gdyż jest to akwen położony przy Girgajnach około 4,5 km na północny-wschód od ujścia rzeczki wymienionej w dokumencie do Jeziora Ewingi⁶⁵. Dalej czytamy: „Ponadto dajemy wspomnianemu miastu i jego mieszkańcom na prawie chełmińskim czterdzieści włók, jako pół wsi do wspólnego użytku”: *Vorbas gebe wir ouch der vogenanten stat und ihren inwonern virchg huben czu dem halben dorfe czu gemeynem nucze czu Colmischim rechte*. Właściwie zatem tłumaczenie powinno brzmieć: „Następnie dajemy także wspomnianemu miastu i jego mieszkańcom 40 łanów w Półwi do wspólnego użytku na prawie chełmińskim”. *Wygandisdorff* to Dobrzyki. Autor zna tą wieś, bo wyjaśniał jej nazwę przy okazji przywileju lokacyjnego Dobrzyk (nr 157, s. 196–197), ale tu identyfikację tę pominął. Widzimy też błędy przy tłumaczeniu testacji. Wśród świadków występuje Otto von „Interberc” zamiast Luterberc, dalej źle odczytano pokrewieństwo między cystersem Konradem, który w tłumaczeniu jest „bratem księcia Brunświku” właściwie był to syn księcia brunszwickiego Henryka (*Bruder Cunrat herczogen heynrichs son von Brunyngiswig eyn Bruder des ordens Ciscersien*).

Przy edycji nadania pola Pirdamus (Budzisz) dla Prusów Budzisz i Wapele (nr 218, s. 265–266) autor tłumacząc nagłówek dokumentu informuje za wydawcami oryginału⁶⁶, że nadanie dotyczy obszaru wsi Budzisz. Natomiast w tekście nie zwraca uwagi, że nazwa ta ukrywa się pod pruską nazwą *campus Pirdamus* i tłumaczy je odosobowo jako „pole Pirdamusa, który to pole [Budzisz i Wapele] posiadał z nadania naszych poprzedników”, dokonując zresztą błędu. Fragment w oryginale brzmi: [...] *donamus fidelibus nostris Budisch et Wapil campum Pirdamus, quem eorum progenitor Lamotthen ex collacione nostrorum predecessorum [...] possesit*. Już z samego tego skróconego tu fragmentu widać, że według tłumaczonego dokumentu nie sam wyimaginowany przez M. Józefczyka Pirdamus posiadał to pole, ile przodek Budzisz i Wapele imieniem Lammothe, on w tłumaczeniu nie pojawia się zresztą z bliżej nieznanymi powodami. Nie jest to jedyne opuszczenie. Brak wzmianki o dobrach *Wisewil* w okolicy Trankwic, brak informacji o lesie *Marsgude* – także

⁶⁴ CDP, Bd II, hrsg. von J. Voigt, Königsberg 1842, nr 89, s. 107.

⁶⁵ G. Białuński, *Studia z dziejów rycerskich i szlacheckich rodów pruskich (XIII–XVI wiek)*, Olsztyn 2012, ss. 205–206

⁶⁶ Za PUB III/1, nr 77, s. 55.

w okolicy Trankwic i pola *Pirdamus* (Budzisz). Nazwa lasu *Marsgude* to zapewne zniekształcona forma pochodna od sąsiednich dóbr Martis/Margis identyfikowanych z okolicą późniejszych Trankwic (północna część). Z dokumentu z 1280 roku dowiadujemy się, że dobra te leżały przy granicy wsi Żuławka Sztumska i Budzisz. Las ten stanowić mógł, najpewniej już przerzedzoną (pr. *gudde* – „zarośla”) część lasu Buchwald. Dalej następuje znów opuszczenie kilku linijek tekstu łacińskiego, aż do momentu gdy ni stąd, ni zowąd granica dochodzi do wsi Jasna i Żuławka Sztumska. I znów tłumacz opuszcza kolejne 8 linijek tekstu pomijając szereg punktów granicznych w postaci rzeczek, mokradeł i toponimów jak „Kamienna Góra” na południe od wsi Budzisz, czy bagna *Campopanie* – obecnie łąki, na południowy wschód od wsi Budzisz, przy północnym skraju wsi Bruk (gm. Dzierzgoń). Nazwa średniowieczna również sugeruje morfologię terenu: *Kampōpanjan* – analog. do lit. *kapmas* – ‘kępa’ i pr. ap. *panjan* – ‘bagno’. Nie mamy w tłumaczeniu także bagien *Langodis*, lasu *Buchwaldt*, czy osady *Lonpium* czyli Lupin – Chojty.

Manipulacji dokonał autor także przy opisie granic Rodowo z 14 sierpnia 1361 roku (nr 274, s. 326–327). Czytamy w książce, że pierwsza granica biegnie „od jeziora Dzierzgońskiego, od którego **wiedzie do Perklic nad Jeziorem Balewskim**, stamtąd do Jeziora *Egilsee* [...]”. W brzmieniu oryginału, z którego korzystał autor tłumaczenia⁶⁷: *Primus terminus incipit a Sargin lacu ut a quo proceditur ad graniciam dictam Byrkin grenicz. A qua itur directe ad lacum dictum Egilsee [...]* i dalej chcąc wyjaśnić położenie *Byrkin grenicz* korzysta on z odwołania do przypisu jakie poczynił Cramer, gdzie wyjaśnia „Jetzt Pirklitz am Balauer See” i tym samym zamiast po prostu napisać w tłumaczeniu, że granica dochodzi „do granic Perklic”, Józefczyk uzupełnia je stwierdzeniem „nad Jeziorem Balewskim”. Położone przy południowej granicy Rodowa jezioro *Egilsee* to obecne bagna (Pijawne).

Wśród innych wybranych potknięć autora wskazać można kolejne. W dokumencie z 7 grudnia 1251 roku, będącym nadaniem przez Sambora II krzyżakom Żuław Wiślanych wraz z Zantyreem (nr 80, s. 108–109), autor pomija tłumaczenie nazwy *Gordin* – wiemy, że tu chodzi o gród *castrum de Gordin* w Gorzędzieju, którego budowę miał dokończyć Sambor. Tłumaczenie zresztą wprowadza w błąd, gdyż zamiast *Gordin* znajdujemy „Gorin”, ponadto autor nie traktuje go jako gród tylko jako „zamek”. Także w dokumencie z 19 marca 1254 roku (nr 82, s. 110–111) autor również nie identyfikuje poszczególnych dóbr. I tak gwoili uzupełnienia dodać trzeba, że „dobra Alberta zwanego Rosscenkel” to Mątowy Wielkie⁶⁸. Występującą w pobliżu Elbląga wieś *Zarweit* (nr 100, s. 129–130) identyfikować należy z Sierpinem⁶⁹.

⁶⁷ UBP I, nr 56, s. 85.

⁶⁸ W. Długokęcki, op. cit., s. 126.

⁶⁹ *Preussische Regesten bis zum Ausgange des dreizehnten Jahrhunderts*, hrsg. von M. Perlbach, Königsberg 1876, nr 692, ss. 188–189.

Przy tłumaczeniu nadania z 1285 roku 100 łanów wraz z dworem w Stążkach dla Dytryka Stango (nr 117, s. 150–151), autor za oryginałem łacińskim tłumaczy *castrum* jako „zamek Stążki”. To jednak była drewniano-ziemna siedziba rycerska nie zamek⁷⁰. Autor za CDW podał z przypisu *lacum Sargense* (w CDP – Sorgen-See) i przetłumaczył jako „jezioro Sorgo”, a przecież to Jezioro Dzierzgoń. „Jezioro, zwane Bale” to Jezioro Balewskie.

W dokumencie nadawczym pól Cirunne i Wotithen z 15 maja 1294 roku dla Bogusława Pomezanina (nr 130, s. 163–164), występujące w oryginale *campus Silve Dosin* to nie jak tłumaczy „polana lasu Dosin”, ale „pole *Slive Dosin*”. Samo pole *Dosin* zostało nadane w 1303 roku Prusowi Bute⁷¹. Las *Dosin* stanowił najpewniej wcześniej obszar użytkowania mieszkańców osady o tej samej nazwie i jako taki całościowo wchodził w obszar pola osadniczego. Pola jako miejsca poddawane użytkowaniu gospodarczemu obejmowały bowiem nie tylko grunty orne (pr. *gastō*), łąki, pastwiska, jeziora i rzeki, bagna, ale też wszelkie „przyległości”, do których zaliczyć można także poręby, jak i „krzewy” porastające być może dawne obszary poddawane zasiewom. Zatem ów „las *Dosin*” nadany Bogusławowi stanowił zapewne część pola *Dosin*, które później otrzymał Bute, lub też był to obszar osadniczy, który w okresie działań wojennych mógł ulec spustoszeniu, a następnie, w wyniku postępującego zalesiania, od strony puszczy został objęty drzewostanem, zaś późniejsze nadania łączyły się z jego ponownym zagospodarowaniem.

Występująca w przywileju lokacyjnym (nie „wilkierzu”, jak znajdujemy w nagłówku) Pasłęka z 29 września 1297 roku (nr 134, s. 169–172), *aqua Syrwis* to nie „zbiornik wodny Sirwa”, ale rzeka Sirwa, południowy dopływ rzeki Wąska ze źródłami w okolicy Zielonki Pasłęckiej. Jezioro *Zambre* to Jezioro Sambród (Zambrod), zaś „*Wer*” to nie jezioro (s. 171), ale przyrządy do połowu ryb: *clausiris aque, que wer vocantur*, dokładnie rzecz ujmując to jaz, przy którym montowano pułapki na ryby – węgornie⁷².

Przy wsi Kwietniewo w dokumencie z 29 września 1299 roku (nr 140, s. 176–177) znajdujemy *passagium Tulestete* – „przejście zwane Tulestete”. Chodzi tu o Stare Dolno (gm. Markusy). W opisie granic czytamy: „Od granicy Jonykena i jego dóbr aż do granic Trithena, następnie do granic Powidena, stamtąd do granic Kantergerdena [...]”. Wymaga to wyjaśnienia z uwagi na złe tłumaczenie, ale też brak identyfikacji. Za oryginałem czytamy: *A limitibus Jonyken et bonorum eius usque ad limites Thrinthen deinde usque ad limites Powiden et abinde usque ad limites*

⁷⁰ W. Heym, *Castrum parvum Quidin. Die älteste Burg des Deutschen Ritterordens in Pomesanien. Ein Beitrag zum Burgenbau der Frühzeit des Deutschen Ritterordens und zur Urgeschichte der Stadt Marienwerder*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichts-Vereins, H. 70, Marienwerder 1930, ss. 5–67.

⁷¹ PUB I/2, nr. 810.

⁷² Por. *Glosarium wyrazów i zwrotów ze średniowiecznych źródeł pruskich*, opr. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2011, ss. 365, 370.

Kanthegerden [...]. Wyjaśnijmy: dobra Jonyken to Jankowo (gm. Rychliki), dobra Thrinthen to dobra położone gdzieś w okolicy Świętego Gaju (gm. Rychliki), Powiden to Powodowo (gm. Rychliki), dobra Kanthegerden – najpewniej Prusa, które zostały w okresie późniejszym wchłonięte przez Powodowo znajdowały się na południowy-wschód od Powodowa, między Powodowem a Nielęgowem (*Mahlend*) (gm. Rychliki)⁷³.

Baumgart to Bągart nie „Ogrodniki” (nr 145, s. 182–183). *Bertelsdorf oder Roland* to Szpitalna Wieś (gm. Mikołajki Pomorskie) (nr 148, s. 188). Przy przywileju lokacyjnym wsi Dobrzyki z 30 marca 1304 roku (nr 157, s. 196–197) właściwa nazwa jeziora to Ewingi nie „Ewing”. Przy nadaniu wsi Królikowo (nr 160, s. 199–200) graniczna rzeka *Loypicz* to fragment rzeki Dzierzgoń do miejsca gdzie ta łączy się z Młyńską Dzierzgonką, zaś osada *Loypicz* w sąsiedztwie Królikowa to Lipiec. Właściwa nazwa pola nadanego pruskim wolnym w 1306 roku (nr 166, s. 205–206) to pole *Dirgowite*, nie ma pola „Dargowo” jak widzimy w nagłówku tłumaczenia⁷⁴. Pruskie pole *Dirgowite* to okolice Bart (gm. Zalewo). Zły zapis imienia jednego z Prusów otrzymujących nadanie, właściwie imię brzmi *Manith* – a nie jako „Manitu” w edycji Józefczyka.

Nadanie dla Prusa imieniem Tustim (Tessim?) pola *Koite* z 22 stycznia 1308 roku (nr 168, s. 207–208), to wbrew zbieżności nazwy nie Chojty, jak za wydawcami dokumentu w PUB I/2 podaje M. Józefczyk, ale Poliksy⁷⁵. Natomiast z Chojtami należy identyfikować pole *Lupin*. Jednoznacznie fakt ten potwierdza opis granic tego pola z 1280 roku⁷⁶, w którym jako północna granica pola wspomniana jest granica z Żuławką Sztumską oraz polem Pirdamus (Budzisz). W identyfikacji pola *Koite* z obecną wsią Poliksy pomaga także zapis w Księdze długów komturstwa dzierzgońskiego, gdzie pod rokiem 1398 znajdujemy zapis *Kothelauken vel Polex*⁷⁷. Brak identyfikacji następujących osad: pole Tessima to Waplewo, *Lautensee* to w tłumaczeniu „staw zwany Jeziorno”, ale nie zwrócił autor tłumaczenia uwagi na to, żeby odnieść ową wzmiankę do określenia wsi Jeziorno.

W kolejnym dokumencie (nr 169 s. 208) autor zapomina, że miasto Holland to Pasłek, zaś *Kusfeld* to Stare Kusy, o czym M. Józefczyk jeszcze wiedział tłumacząc dokument z 1297 roku dotyczący Pasłęka (nr 134, s. 170), zaś tu podaje, że to Kupin (s. 208) (ten właściwie jest koło Zalewa). Dokument z 25 maja 1308 roku (nr

⁷³ S. Szczepański, *Pomezania pruska*, s. 146.

⁷⁴ W tekście prawidłowo jako *Dirgowite*.

⁷⁵ PUB I/2, nr 884, s. 207. Także według F.W.F. Schmitta (*Geschichte des Stuhmer Kreises*, Thorn 1868, s. 244) oraz A. Semraua (*Die Siedlungen im Kammeramt Morein (Komturei Christburg)*, Mitteilungen des Coppernicus – Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn, Heft 39, Thorn 1931, s. 49), pole *Koite* to obecne Chojty (pole *Lupin*). Informacja ta, jak zauważyła H. Wunder (op. cit., s. 124) jest błędna.

⁷⁶ PUB I/2, nr 380.

⁷⁷ *Das Pfennigschuldbuch der Komturei Christburg*, s. 68–69.

170, s. 209–210) dotyczy Janik Wielkich nie Małych. Występująca przy Kisielicach (nr 195, s. 239–240) wieś *Langenow* to Łęgowo, nie Limża. Zasadzca Miłomłyna pojawiający się w przywileju lokacyjnym miasta z 31 grudnia 1335 roku (nr 210, s. 256–257) Tyle czy Herczogenwalde to Tyle z Laseczna (koło Iławy), nie „Książnika”. Rzeczka *Karbayn* to Korbajna, dalej granica nie prowadzi do Piławek, ale rzeczki Piławki (*Pyluken vliz*). W opisie granic wsi Wenecja z 23 kwietnia 1336 roku (nr 213, s. 261–262) występujące w dokumencie *Gottiswalde* to Bożęcín nie „Boguchwały”, a występująca w tłumaczeniu bezimienna rzeka przy której znajduje się dąb graniczny, to jak podaje łaciński oryginał: *Pilwen vlize*: czyli rzeczka Pilwa⁷⁸. Zła odmiana nazwy wsi Leśnica, w tłumaczeniu mowa jest o mieszkańcach „Lesisk” zamiast prawidłowo w dopełniaczu mieszkańcach Leśnicy (gm. Małdyty) (nr 222, s. 269–270). Przy poszerzeniu posiadłości miasta Prabuty z 1 maja 1340 roku (nr 232, s. 281–282) znajdujemy błędny apis „Grażynowo” zamiast Grazymowo, niewytłumaczona nazwa *Muthersee*, to Jezioro Grazymowskie (w tłumaczonym oryginalnie jest *lacum Muther*). Jezioro *Ammeling* pod Olsztynkiem to Jemiołowo, przy opisie granic „od posiadłości Merka”⁷⁹, to nic innego jak wieś Mierki ok. 2,5 km na wschód od Olsztynka⁸⁰, *Mileikendorf* to Królikowo lub okolice (od pruskiej n.o. Mileike) ewentualnie Sudwa. Rycerz *Olbrecht von Radom* to raczej z Radomna niż z Radomia jak chce autor (nr 376, s. 424–425). W dokumencie z 1448 roku gdzie pojawia się *Dybow*, autor źle tłumaczy nazwę jako „Dybawa” zamiast Dybów.

Chronologia

Kwestia datacji dokumentów stanowi na równi z geografią historyczną bardzo słabą stronę opracowanego przez M. Józefczyka korpusu źródeł. Zauważamy tu niemalże całkowity brak znajomości prawideł liczenia dat według kalendarza rzymskiego – wszystkie daty zostały przepisane z dokumentów wydawanych w zbiorach, z których dokonywano tłumaczeń. Zrozumiałym zatem jest, że przy tym braku krytycyzmu w tłumaczeniach pojawiają się za wcześniejszymi edycjami powtarzane błędy. Ksiądz Józefczyk też bezkrytycznie przepisuje nadpisane tuszem daty w egzemplarzach *Codex Diplomaticus Prussicus* pochodzących z dawnej, prywatnej biblioteki E. Strehlkego, przy czym tu błędy są nawarstwiane, zamiast poprawiane. Także wewnętrzne błędy wynikające ze złego przepisania datacji dokumentu doprowadzają do tego, że inną datę znajdujemy w nagłówku, inną w tłumaczonym źródle, a nierzadko też inną w oryginale. Tych pomyłek autor nie

⁷⁸ PUB III/1, hrsg. von M. Hein, Königsberg, nr 52, s. 40.

⁷⁹ Za CDP IV, hrsg. von J. Voigt, Königsberg 1853, nr 3, s. 3 jest *Merkaw grencz*.

⁸⁰ M. Biolik, *Toponimia byłego powiatu ostródzkiego: nazwy miejscowe*, Gdańsk 1992, s. 95.

zauważa, bo sam jak się wydaje nie jest w stanie obliczyć dat rzymskich i tym samym nie ma chęci dokonywania falsyfikacji wspomnianych wyżej dopisków z rzeczywistą datą danego źródła.

Za przykład z jakimi trudnościami w odpowiednim odczytywaniu dat ze źródeł średniowiecznych zmierzyć się musi mediewista niech posłuży odnowiony dokument lokacyjny Susza (nr 178, s. 220–221). Błędy w dacie pojawiały się już we wcześniejszej edycji Hermanna Cramera⁸¹, za którym tłumaczenia dokonał ksiądz Józefczyk. Zapis daty to *Anno millesimus tricentesimo decimo quinto, quarto decimo die Kalendas Januarii in vigilia Thome apostoli*, czyli „w roku tysięcznym trzysta piętnastym, w czternastym dniu Kalend styczniowych, w wigilię świętego Tomasza Apostoła”. Cramer poddając interpretacji drugi człon datacji, mianowicie wigilię przed dniem Tomasza Apostoła, wydatował błędnie dokument na dzień 29 grudnia 1315 roku. Pomylił się jednak przy tym aż trzy razy. A za nim błąd powtórzył w tłumaczeniu M. Józefczyk. Po pierwsze tłumacząc dokument, nie uznał za potrzebne przeliczenia daty według zastosowanej w dokumencie rachuby rzymskiej. Po drugie, nie zwrócił uwagi na fakt, że na dzień 29 grudnia przypada wspomnienie nie św. Tomasza Apostoła (łaciński zapis: *Thome ap.*), ale św. Tomasza Becketa (*Thome ep.*) biskupa męczennika. Po trzecie wreszcie, nie zwrócił uwagi, że przywilej wydano w wigilię dnia Tomasza Apostoła. Problem jest jednak szerszy, bo czternaste kalendy stycznia to 19 grudnia a wigilia Tomasza Apostoła według XIV-wiecznego kalendarza liturgicznego wypadła 20 grudnia. Sam zaś dzień św. Tomasza Apostoła wypadł 21 grudnia i został zmieniony na dzień 3 lipca dopiero w czasie posoborowej reformy kalendarza liturgicznego w 1969 roku. Nie sposób jednak nie zauważyć, że nawet jeśli dokładnie wyliczymy daty według kalendarza rzymskiego i chrześcijańskiego, to i tak zauważymy wyraźną nieścisłość. Według kalendarza rzymskiego data wystawienia odnowionego dokumentu lokacyjnego Susza miała miejsce 19 grudnia, zaś według rachuby świąt chrześcijańskich był to 20 grudnia. I tu niewątpliwie mieści się błąd spisującego średniowieczny dokument, albo jakiegoś późniejszego kopisty. Można jednak uznać, że musiał być to dzień 20 grudnia 1315 roku, gdyż łatwiej było się pomylić pisarzowi kapituły, który był osobą duchowną, w obliczeniu przy rzymskiej rachubie dni, niż przy kalendarzu dni świętych patronów kościoła. 20 grudnia – wigilia dnia świętego Tomasza Apostoła według rzymskiej rachuby wypadłaby zatem w trzynaste kalendy stycznia. Poprawiając więc średniowiecznego kancelistę należy uznać, że zapis właściwie powinien wyglądać następująco: *Anno millesimus tricentesimo decimo quinto, tertio decimo die Kalendas Januarii in vigilia Thome apostoli*, czyli „Roku pańskiego 1315, w trzynastą kalendę stycznia w wigilię Tomasza apostoła”, czyli 20 grudnia 1315 roku. Dlaczego jednak zastosowano tak pogmatwaną metodę zapisu daty, w której pogubił się nawet spisujący dokument członek kapituły? Odpowiedź

⁸¹ UBP I, nr 26, s. 38.

wyduje się prosta. Nie chciano zapewne, aby w przyszłości pomylono dzień św. Tomasza Apostoła – zapisywany też w skrócie *Thome ap.* z dniem św. Tomasza Becketa biskupa męczennika – zapisywanego w skrócie jako *Thome ep.* W gotyckim kroju pisma skróty *ap.* i *ep.* są bardzo podobne do siebie, nie chciano też aby pomylono obu świętych, stąd też dodano w celu uściślenia zapis dni według kalend. Jak jednak się okazuje, ani średniowieczny pisarz nie był dobrze przygotowany do sporządzenia właściwej datacji, ani późniejsi badacze poza wyjątkami nie do końca umieli datację ową odczytać⁸².

Jak wspomniano na początku, takich błędów w ustalaniu chronologii jest dużo. Poniżej podajemy kilka wybranych przykładów.

Dokument nr 2, s. 30–31: Bulla papieska z 1210 roku, w tłumaczeniu jest data wystawienia w dniu 1 non września, dosłownie wg dokumentu powinno być w 2 nony września (*II. Nonas septembris* – wg rachuby rzymskiej również *Pridie Nonas*), autor pomija, że dokument wydano w „trzynastym roku naszego [Innocentego III] pontyfikatu”.

Dokument nr 23, s. 51–52: Bulla papieża Grzegorza IX z 18 stycznia 1230 roku, jest data w nagłówku, natomiast w datacji dokumentu brak wskazania, że działo się to w XV kalendy lutego w trzecim roku pontyfikatu.

Dokument nr 29, s. 58: Bulla papieża Grzegorza IX datowana za wydawcami na 18 kwietnia 1233 roku, w której pojawia się błąd. Są „XIII Kalendy maja”, powinno być czternaste (w dokumencie „XIIII”) kalendy maja.

Dokument nr 30, s. 58–59: Bulla papieża Grzegorza IX w tekście tłumaczonym zawiera błąd w datacji. Jest 6 października 1233 roku powinno być 7 października, w oryginale nony października (*Non. Octobris*).

Dokument nr 31, s. 60: Rok 1233 to nie „rok szósty” pontyfikatu Grzegorza IX, ale rok siódmy – *anno Septimo*. III nony sierpnia to 3 sierpnia (1234), a nie 9 sierpnia – jak przepisał M. Józefczyk za odręcną notatką E. Strehlkego w dostępnym on-line egzemplarzu CDP I.

Dokument nr 34, s. 62–63: W bulli ze Spoleto z 1234 roku, nie ma daty dziennej w nagłówku w książce. W łacińskim tekście natomiast mamy *V Idus Septembris Pontificatus nostri Anno Octavo*, czyli 9 sierpnia.

Dokument nr 36, s. 64–65: W tłumaczeniu dokumentu nadawczego dla Dytryka Stango z 1236 roku również brak daty dziennej. Za dokumentem łacińskim przytaczamy: *IV. Kalendas Februarii Indiccione IX*, i uzupełniamy datę roczną o dzień 29 lutego. Błąd także w miejscu wydania. W tłumaczeniu jest Kwidzyn (*Insula Sanctae Marie*) – tak też w datacji, w nagłówku błędnie Malbork.

Dokument nr 40, s. 68–69: Bulla Grzegorza IX, brak daty w nagłówku, jest

⁸² Właściwą datę wydania dokumentu wyliczyli dopiero Max Hein i Erich Maschke (Bd. II/1, hrsg. M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1939, nr 140).

natomiast tłumaczenie przy daciej „w siódmym dniu Id marcowych”. Dodajmy czego nie uczynił tłumacz, że *VII Idus Martii* to 9 marca.

Dokument nr 43, s. 70–71: Bulla Grzegorza IX upoważniająca legata Wilhelma do przeznaczania 800 grzywien (w tłumaczeniu „marek”) na wykup bpa Chrystiana z rąk Prusów, zła datacja „dziesiąte kalendy kwietnia”, w oryginale *X. Kal. Aprilis* to 23 marca nie 30 kwietnia 1240 roku.

Dokument nr 49, s. 75–76: Bulla Innocentego IV z 1243 roku, na mocy której zezwalał on na utworzenie diecezji w Prusach. W tekście autor zamiast czwarte kalendy sierpnia (*III Kal. Augusti*) pisze „w dniu III kalend”.

Dokument nr 83, s. 112: Bulla Innocentego IV, na mocy której papież zobowiązuje do pomocy krzyżakom biskupów chełmińskiego, pomezkańskiego i warmińskiego w celu utrzymania w chrześcijaństwie krain Barcji i Galindii. M. Józefczyk datuje dokument na 20 maja 1254 roku. W brzmieniu oryginału bulla datowana jest na szósty dzień Id majowych: *VI Idus Maii* – zatem prawidłowa data to 10 maja.

Dokument nr 88, s. 117: Bulla Aleksandra IV potwierdzająca przyjęcie przez biskupa pomezkańskiego Ernesta tej części Pomezanii, w której znajduje się Kwidzyn, ziemia *Resia*, *Prezla* i dobra Bernarda z Kamieńca. Dokument wydano w dniu XI kalend stycznia 1254 roku czyli 22 grudnia 1254 roku, autor podaje błędnie 20 grudnia. Zaskakujące jest to, że dalej, w kontekście tego dokumentu, kiedy tłumaczy fragment dokumentu papieskiego z 10 marca 1255 roku potwierdzający ów układ, stosuje właściwą datację: 22 grudnia 1254 – tu autor tłumaczenia po prostu mógł przepisać tą datę dzięki wydawcom⁸³. Podobny błąd znajdujemy w przypadku kolejnego dokumentu – bulli papieskiej wydanej w dniu szóstych Id marcowych (*VI Idus Martii* = 10 marca), na mocy której papież nakazuje sprawdzić, czy podział Pomezanii został właściwie dokonany. Mimo pełnej daty w dokumencie autor podaje ogólnie „marzec 1255”.

Dokument nr 92, s. 121–122: W dokumencie, na mocy którego Sambor II zwalnia elblązan od opłat celnych postawiono niepełną, błędną datę, jako „w roku Pańskim tysięcznym [*sic!*] dwusetnym pięćdziesiątym piątym w dniu Kalend czerwcowych”. Właściwa data dzienna w dokumencie to XVII kalendy czerwca (*XVII Kal. Junii*), czyli 16 maja. Co ciekawe, to ta data jest w nagłówku.

Dokument nr 95, s. 123–124: Bulla Aleksandra IV zezwalająca krzyżakom na przymuszanie Prusów do wypraw przeciwko niewiernym oraz budowy i umocnień. Znajdujemy tu błędną datę 2 stycznia 1260 roku. Właściwa data *XII. Kalendas Februarii* to 21 stycznia 1260.

⁸³ Choć tu autor podaje nieprawdziwy odnośnik do łacińskiego źródła PUB I/2, s. 232 właściwie PUB I/1, s. 232; natomiast nie ma tego dokumentu w CDW I, s. 65. Tu bowiem znajdujemy bullę potwierdzającą podział diecezji warmińskiej, a nie pomezkańskiej.

Dokument nr 98, s. 127–128: Bulla Aleksandra IV z 26 stycznia 1261 roku w tłumaczeniu posiada błędnie podaną datację jako: „w dniu kalend lutowych” zamiast za oryginałem⁸⁴ przytoczyć właściwą datę *VII Kalendas Februarii* – „w siódme kalendy lutego”.

Dokument nr 118, s. 152–153: Nadanie dóbr Powodowo dla Kantigirde i Zwinniennena. W nagłówku znajdujemy, że dobra nadano „Sudawczykom” zamiast Sudowom, Sudowitom lub po prostu Jaćwięgom. Zauważamy też błąd w dacie, w tłumaczeniu jest „w roku Pańskim tysięcznym dwieście osiemdziesiątym piątym, w dniu piątym Kalend sierpniowych”. W edycji łacińskiej z której korzystał M. Józefczyk⁸⁵, mamy zapis: *anno domini M^oCC octuagesimo quinto Kalendas Augusti*. Co tłumaczyć należy jako: „roku pańskiego 1285 w kalendy sierpnia” = 1 sierpnia 1285. W niemieckim odpisie znajdujemy zresztą zapis: *In dem vumfundachczigistem iare Kalendas Augusti*, a w nagłówku dokumentu za wydawcami znajdujemy właściwą datę (1 sierpnia). Jeżeli zaś mielibyśmy stosować datację za błędnym tłumaczeniem, to wówczas zgodnie z podanym „piątym dniem Kalend sierpniowych” była by data 28 lipca.

Dokument nr 151, s. 190–191: Nadanie dóbr Bukowo dla Prusa Tulekoite. W tekście niezgodnie z literą dokumentu łacińskiego „Tulekvite” właściwie jest Tulekoite⁸⁶. Tłumaczenie zawiera też błąd w dacie. Autor datację *anno domini M^oCC-C^oIII^o Siluestri pape* – tłumaczy „w roku Pańskim tysięcznym trzysta drugim, za czasów panowania papieża Sylwestra” (!) i myli dzień wspomnienia papieża Sylwestra I, czyli 31 grudnia z panowaniem papieża. Nota bene autor zapomina chyba, iż w 1302 roku papieżem był Bonifacy VIII. Ten sam błąd zauważamy w dokumencie nr 152, s. 192⁸⁷.

Dokument nr 159, s. 198–199: Zła datacja: *secundo nonas Iulii* to drugie nony lipca, a nie czerwca jak w dacie podaje autor.

Dokument nr 160, s. 199–200: Przy tłumaczeniu dokumentu lokacyjnego wsi Królikowo jest „w dziewiątym dniu Kalend lutowych” w oryginale jest *XI Kalendas Februarii*. Data w nagłówku właściwa 22 styczeń 1305 roku.

Dokument nr 166, s. 205–206: Zła datacja nadania pruskim wolnym pola „Dargowo” – właściwie jak wyżej wspomniano to Dirgowite z 1306 roku. Autor wylicza, że piąte kalendy sierpniowe to 28 czerwca, właściwie to 28 lipca.

Dokument nr 179, s. 221–222: Jak czytamy w nagłówku „Przywileje miasta Dzierzgonia” – właściwie jest to przywilej miasta Dzierzgonia. W testacji autor wymienia jedynie Siegharda von Schwarzburg i Guntera von Schwarzburg, pomijając

⁸⁴ PUB I/2, nr 130, s. 109–110.

⁸⁵ PUB I/2, nr 472, s. 302.

⁸⁶ PUB I,2, nr 809, s. 503.

⁸⁷ Natomiast prawidłowo w dokumencie nr 210, s. 257.

kolejnych 12 świadków. Nie zapisuje w tekście dokumentu daty: *Datum anno incarnationis domini M^oCCC^o Sexto decimo, tercio ydus Junii in festo beati Barnabe apostoli* = 1316, trzeci dzień id czerwcowych, w święto błogosławionego Barnaby apostoła = 11 czerwca 1316, podaje zresztą błędnie 11 marca 1316 roku.

Dokument nr 192, s. 235–236: Nowy przywilej dla miasta Prabuty, który w tłumaczeniu nazwany jest „wielkierzem” posiada również złą datację. M. Józefczyk odczytuje ją jako 11 czerwca 1330 roku, podając w przypisie, że wydawcy dokumentu⁸⁸ podają datę 30 maja. Nie wiemy czym było podyktowane wskazanie przez autora daty 11 czerwca w nagłówku. Tym bardziej, że ta data jest błędna. Otóż w datacji dokumentu czytamy za tłumaczeniem ks. Józefczyka: „w roku Pańskim tysiąc trzysta trzydziestym w środę uroczystości Zesłania Ducha Świętego”. Według łacińskiego oryginału to: *M^o.ccc^o.xxx. feria quarta in sollempnitatibus pentecostes*. Idąc tym tropem należy obliczyć, że Wielkanoc w 1330 roku przypadała na 8 kwietnia, zatem uroczystość Zesłania Ducha Świętego wypadła dnia 27 maja, zatem środa (*feria quarta*) wypadła właśnie 30 maja. Dziwi więc fakt, że autor tłumaczenia nie podjął się trudu obliczenia właściwej daty⁸⁹, ale raczej to, że nie zaufał w tym kontekście wydawcom dokumentu w PUB.

Dokument nr 212, s. 258–260. Nowy przywilej dla Kwidzyna z 1336 roku w nagłówku znajdujemy jedynie „wtorek po Wielkanocy”. Wyliczmy, że był to 1 kwietnia 1336 roku. Wielkanoc przypadała wówczas na 30 marca.

Dokument nr 263, s. 315–316: Przywilej dla miasta Olsztynka jak podaje autor z 5 października 1350 roku. Data ta, która pojawia się w CDP, za którą optował M. Józefczyk jest błędna. Podważyli ją już dość wcześnie Toeppen⁹⁰ oraz Klaus Conrad⁹¹. Właściwa data roczna to 1359 rok, 1 października. Zresztą Winrich von Kniprode wspomniany w dokumencie jako wielki mistrz, funkcję tę objął dopiero w połowie września 1351 roku. Inny ze świadków skarbnik Sweder von Pellanth z tą funkcją występuje dopiero od 21 sierpnia 1356 roku.

Dokument nr 229, s. 278: Ustanowienie powinności miasta Gardeja z jego posiadłości ziemskich. Z uwagi na to, że ani Cramer⁹², ani Vogt⁹³ w swoich edycjach tego dokumentu nie podają daty dziennej. M. Józefczyk podaje jedynie rok 1338. W dokumencie mamy jednak pełną datację, którą odczytujemy: w roku Pańskim 1338, w niedzielę przed uroczystością świętego Macieja Apostoła (oryg.: *anno domini 1338 dominica proxima ante festum sancti Mathie Apostoli*) w średniowieczu wspomnienie Mateusza Apostoła obchodzono 24 lutego, w 1338 roku był to wto-

⁸⁸ PUB II/1, nr 690.

⁸⁹ Brak jej u Cramera w UBP, z którego edycji korzystał.

⁹⁰ M. Toeppen, *Geschichte des Amtes und der Stadt Hohenstein*, Hohenstein 1859, s. 2.

⁹¹ PUB V/2, hrsg. von K. Conrad, Marburg 1973, nr 775.

⁹² UBP I, nr 47, ss. 70–71.

⁹³ CDP III, nr 125, s. 4.

rek, zatem niedziela przypadała na 22 lutego. Data wydania dokumentu to 22 lutego 1338 roku.

Dokument nr 281, s. 332–333: Data w dokumencie dotyczącego sporu między kapitułą pomezzańską a rycerzem Johannem von Clement o młyn w Kamionkach nie została przez autora wyliczona w tłumaczeniu. Jest tylko rok 1363, a w tekście „Działo się w sobotę przed niedzielą Laetare”. Po wyliczeniu dnia Wielkanocy, czyli 2 kwietnia, otrzymujemy datę soboty przed Niedzielą Laetare – 11 marca.

Powyższe przykłady pokazują, że autor wielokrotnie bezkrytycznie podchodzi do dat proponowanych przez wydawców, często błędnych, a sam nie weryfikuje ich łacińskich zapisów. W tym kontekście godne uwagi są jeszcze dwa wybrane przykłady pracy ze źródłem. W dokumencie nr 96, s. 124–125, za nagłówkiem dowiadujemy się, że mamy przed sobą bullę papieską, w której Aleksander IV żąda od biskupów pruskich, by skłonili swoich lenników i poddanych do pomocy krzyżakom w budowie zamków i umocnień. Dokument ten wydany przez J. Voigta⁹⁴, datowany jest przez M. Józefczyka na 21 lutego 1260 roku (właściwie X *Kalendas Martii* to 20 luty) w odnośniku źródłowym⁹⁵ autor tłumaczenia wskazuje natomiast na dokument znajdujący się w edycji Voigta pod nr. 121, a który to dokument dotyczy pomocy dla sąsiednich książąt przeciwko Tatarom i wydany został 17 grudnia 1259 roku (*XVI Kalendas Januarii* = XVI kalendy stycznia). Czytając dokument, który tłumaczy autor i który jak wskazuje nagłówek miał dotyczyć pomocy krzyżakom w budowie zamków i umocnień, to zauważamy, że dokument ów jest rzeczywiście tłumaczony do końca drugiego akapitu, gdyż w trzecim akapicie pojawia się tłumaczenie tekstu dokumentu z 17 grudnia 1259 roku dotyczącego pomocy przeciwko Tatarom! I tak też jest doprowadzony do końca wraz z datacją „w dniu szesnastych kalend styczniowych”. Mamy tu zatem do czynienia z kuriozalnym połączeniem dwóch różnych dokumentów w jednym tłumaczeniu. Zresztą autor nie tylko pomieszał w trakcie tłumaczenia te dwa dokumenty, ale też kolejny raz bezrefleksyjnie przepisał błędną datę 21 lutego z egzemplarza Strehlkego, dostępnego jako skan w Internecie, gdzie właściciel dopisał własnoręcznie datę 21 *Febr.* Przypomnijmy, że data ta znajduje się przy nagłówku dokumentu, w którym Aleksander IV żąda od biskupów pruskich, by skłonili swoich lenników i poddanych do pomocy krzyżakom w budowie zamków i umocnień.

Bardzo podobną sytuację znajdujemy w dokumencie nr 126, s. 160–161, który jak czytamy w nagłówku jest „Przywilejem miasta Dzierzgonia przyznającym większe swobody i uprawnienia” i wydany został 20 listopada 1290 roku. Dokument w pierwszym akapicie i niepełnych trzech liniijkach drugiego akapitu rzeczywiście

⁹⁴ CDP I, nr 125, s. 124–125.

⁹⁵ CDP I, s. 121.

dotyczy dokumentu wydanego przez Meinharda mistrza pruskiego, w dalszej części jednak zamiast tłumaczenia dokumentu wzmiankowanego w nagłówku mamy tłumaczenie nadania dla Johannesesa Flaminga 100 łanów: 50 w Wusen i 50 Woy-nitten. Dokument ten wydano 28 lipca 1288 roku. Pomyłka tłumacza (aż dziwne dlaczego niezauważona?) wzięła się zapewne z tego, że w toku tłumaczenia pomieszał on karty z tekstem łacińskim. Bowiem tekst „Przywileju miasta Dzierzgonia” znajdujący się na stronach 24 i 25 w CDP w momencie kiedy kończy się na stronie 24 jego dalsza część została zastąpiona przez M. Józefczyka nadania dla Flaminga, który znajduje się na stronach 21–22 CDP. Mamy więc fragment tłumaczenia „Przywileju miasta Dzierzgonia” ze s. 24 CDP i nadanie dla Flaminga ze s. 22 z CDP, połączone w jedną całość⁹⁶. Na końcu dokumentu zastosowano zgodnie z literą dokumentu nadawczego dla Johannesesa Flaminga datacją „Dan w El-błagu, w roku Pańskim 1288, w piątym dniu Kalend sierpniowych” = 23 lipca 1288 roku. W nagłówku natomiast zapisano za wydawcami CDP datę 20 listopada 1290 roku, czyli tą dotyczącą nadania „Przywileju dla miasta Dzierzgonia”. Komentując trzeba zapytać dlaczego autor tłumaczenia wówczas gdy pomylił karty w toku tłumaczenia nie zorientował się podczas korekty lub czytania, że oba fragmenty dokumentów pochodzą z dwóch różnych źródeł i w spójności są nielogiczne? Tym bardziej dziwi, że nawet data w nagłówku i w dacie dokumentu na końcu są różne. To może jedynie potwierdzić z jakim brakiem dbałości dokonywano korekt, a także świadczy o pracy recenzentów naukowych.

Paradoksalną odwrotność zauważamy w dokumencie nr 262, s. 315 mówiącym o tym, że Żyd Rymbold miał sprowadzić do Prus zarazę w 1349 roku, który jest skrócony tylko do wstępu.

⁹⁶ Przykład jest następujący wybierając urywek z tłumaczenia: „Kiedy więc umiłowani nasi sołtys i obywatele z Dzierzgonia usilnie nas prosili, aby obdarzyć ich jakimś wiążącym prawem, nadajemy im wieczyście takie prawo, [...]” – Odpowiada to łacińskiemu fragmentowi „Przywileju miasta Dzierzgonia” za CDP: *Cum igitur dilecti nostri Scultetus et cives de Cristburg nos adierint suppliciter exorantes, quatenus ipsis aliquod Jus assignaremus, [...]*. Dalej mamy wtrącenie „nadajemy im wieczyście takie prawo” by dalej przeczytać obszerny fragment z dokumentu nadawczego dla Johannesesa Fleminga „nawiązujące do prawa chełmińskiego, ze wszystkimi jego obowiązkami i uprawnieniami, z zastrzeżeniem praw naszych i Kościoła, które służą nam i Kościołowi w granicach naszej diecezji. Winni będą w razie potrzeby, przysłać czterech konnych, uzbrojonych zgodnie z obyczajami tej ziemi. Dodajemy temuż Janowi ziemię piaszczysta i błotnista, sąsiadującą z polami uprawnymi, nienadającą się na łąki i pastwiska, która jednakże nie powinna wpłynąć na zwiększenie się przyznanej dawniej powierzchni stu włók”: [...] *construendis Jure Culmensi cum omnibus suis Juribus et utilitatibus perpetue contulimus possidendos. Saluis nobis et ecclesie hiis Juribus quod pro hiis omnibus nobis et ecclesie nostre deseruiat infra terminos seu limites nostre dyocesis ad defensionem terre in quator equitibus viris secundum terre huius consuetudinem armatis. Adicentes eidem Johanni terras sabulosas paludosas ipsis agris adiacentes de quibus agri prata vel pascua fieri non poterunt que quidem terre in numero predictorum centum mansorum non debent aliquatenus computari. [...]*. Oczywiście dokument tłumaczony jest do końca, ale ten fragment pokazuje, że odpowiada on łacińskiemu fragmentowi nadania dla Flaminga.

Język

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na pewne potknięcia językowe autora, które zauważamy w książce. O „wilkierzach” i nieadekwatnych określeniach urzędów krzyżackich wspomniano już wyżej. Tu warto podać kilka kolejnych przykładów, które zrazu rzucają się w oczy mediewiście. Mamy zatem „wierzony denarów”, „wiardungi” (s. 176, 227–228), zamiast wiardunki; *Vir honestus* to nie „szlachciec” (s. 203), ale człowiek „zacny” (tak s. 286) lub szlachetny z uwagi na zaufanie, podobnie *viro domino* tłumaczyć należy jako szlachetnemu panu, a nie „szlachcicowi” (s. 66); *hoken / Haken* to radła nie „pługi” (s. 264–265, 353, 354, 305, 356); *missale* (s. 220–221) to meszne, czyli danina na rzecz parafii, zobowiązująca plebana do odprawiania mszy św.; *stuba balnea* to łaźnia a nie „balwierz” (s. 221); nieprzetłumaczona w książce miara długości *kloftern* – to sążeń (s. 228); „cztery kamienie *sepi*” to o cztery kamienie łoju. Z innych uzupełnień warto dodać jeszcze, że zwrot *inperen*, który nie został przez autora przetłumaczony odpowiada nhd. *inper(e)n, intperen*: „entbehren”⁹⁷.

Pewne zamieszanie w logice odbioru wnosi także tłumaczenie dokumentu lokacyjnego Rychlik (nr 175, s. 215–216). Znajdujemy w nim stwierdzenie w kontekście sądownictwa, „że jeżeli Prusowie z Dzierzgonia popełnią występki w Rychlikach, wówczas podlegają sądownictwu komtura z Dzierzgonia” (s. 216): *Insuper volums si Prutheni domus Cristburch in bonis sepedicte ville Rychnbach excesserint, quod Commendator de Crisburch excessus illos debeat iudicare [...]*. Porównując tłumaczenie z brzmieniem tekstu łacińskiego widzimy, że nie chodzi tu o Prusów „zamieszkujących Dzierzgoń”, ale Prusów żyjących na obszarze komturii dzierzgońskiej. To samo dotyczy wykroczeń, które popełniliby „jacyś Prusowie z Elbląga”, których miał sędzić komtur elbląski, czyli dotyczy to mieszkających na obszarze komturii elbląskiej Prusów. Rychliki znajdowały się bowiem na obszarze pogranicza obu jednostek administracyjnych i z obu wydzielono na założenie wsi odpowiednią ilość łańów. Stąd też podwójna jurysdykcja komturów.

Trudno jest jednoznacznie podsumować, a tym bardziej jednoznacznie ocenić pracę księdza doktora Mieczysława Józefczyka. Z jednej strony podjął się on dzieła, które niewątpliwie wydawać się może przedsięwzięciem ponad siły jednego człowieka. Badacz ów korzystając ze swoich kompetencji filologicznych podjął się tego

⁹⁷ *Grammatik des Frühneuhochdeutschen. Beiträge zur Laut- u. Formenlehre*, Bd. 1, Teil 2: *Vokalismus der Nebensilben II. (Die Entsprechungen von mhd. unbetontem e)*, bearb. v. H. Stopp, Heidelberg 1973, s. 68.

zadania, to niestety zabrakło u niego nierzadko podstawowej wiedzy z zakresu metodyki edycji źródeł i z zakresu mediewistyki. Wiele tych dokumentów jest na tyle źle skomponowanych oraz skomentowanych, że wprowadzają ogromne zamieszanie. Nietrudno zauważyć, że dotyczy to w szczególności geografii historycznej i chronologii. Nie podejmując się szerszego komentowania jakości tłumaczeń oraz prawideł związanych z edycją, pozostawiamy to do uwagi osobom bardziej kompetentnym⁹⁸.

Seweryn Szczepański, *Ab humana memoria negocia mundi facilius elebuntur, que nec scripto eternatur... Anmerkungen zur historischen Geographie und Chronologie von Pomesanien und Pogesanien im Mittelalter*

Zusammenfassung

In diesem Artikel konzentriert sich der Autor auf die Analyse von Mieczysław Józefczyk's Buch: *Church and Society in Teutonic Prussia*. Die Quellentexte für die Geschichte des Christentums in Pomesanien und Pogesanien, herausgegeben vom Diözesanverlag von Ermland in Elbląg 2017. Eine ausführliche Kritik an der Methodologie des Autors des Buches wurde gemacht, viele Fehler in Bezug auf die historische Geografie des mittelalterlichen Preußen, mittelalterliche Chronologie und philologische Probleme wurden korrigiert. Das Buch, in dem wir polnische Übersetzungen von 548 Dokumenten finden, weist zahlreiche Fehler auf, die das Bild der Siedlung in der Gegend von Pomesanien, Pogesanien und Ermland verzerren. Der Artikel zeigt auch zahlreiche Fehler in der Übersetzung aus dem Lateinischen und dem Deutschen. Die mittelalterliche Terminologie des Buches wurde verbessert. Viele Fehler wurden im Zusammenhang mit der Arbeitsweise einer mittelalterlichen Quelle gefunden.

Übersetzt von Piotr Ambroziak

Seweryn Szczepański, *Ab humana memoria negoci mundi facilius elebuntur, que nec scripto eternatur... Remarks on the historical geography and chronology of Pomesania and Pogesia in the Middle Ages*

Summary

In this article, the author focuses on the analysis of Mieczysław Józefczyk's book: *Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pomezanii i Pogezanii (Church and Society in Teutonic Order Prussia. The Textual Sources for the History of Christianity in Pomesania and Pogesia)*, published by the Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne in Elbląg in 2017. A detailed criticism of the author's methodology of the book is presented, with the correction of many errors related to the historical geography of medieval Prussia, medieval chronology and philology. The book, in which we find Polish translations of 548 documents, has numerous mistakes that distort the picture of the settlement in the area of Pomesania, Pogesia and Warmia. This article also highlights numerous errors in the translations from Latin and German. The medieval terminology used in the book is also corrected. There were many errors relating to the methodology of working with a medieval source.

Translated by Aleksander Pluskowski

Dr Seweryn Szczepański
Ośrodek Badań Naukowych
im Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
seweryn.szczepanski@op.pl

⁹⁸ Warto dodać, że książka doczekała się dwóch znanych mi recenzji. Pierwszej – pozytywnej, w której została określona jako niewątpliwie bardzo cenna publikacja „tak ze względu na wysiłek translatorski, jak i rozmiar” – rec. M. G. Zieliński, w: *Tabularium Historiae*, T. II: 2017, ss. 178–181, oraz drugiej – krytycznej, w której książka została oceniona z perspektywy warsztatu mediewisty – rec. R. Biskup, w: *Studia Źródłoznawcze*, T. LVI: 2018, ss. 221–230.

Źródła drukowane:

CDP

1842–1853 *Codex diplomaticus Prussicus*, Bd. I–IV, hrsg. von J. Voigt, Königsberg.

CDW

1858–1864 *Codex Diplomaticus Warmiensiis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. I–II, hrsg. von C.P. Wölky, J.M. Saage, Mainz.

PUB

1882–1973 *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. I–V, hrsg. von R. Philippi, C.P. Woelky, M. Hein, H. Keoppen, K. Conrad, Königsberg–Marburg.

UBP

1885 *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, hrsg. von H. Cramer, H. 1, Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungs–Bezirk Marienwerder, Marienwerder.

Das Pfennigschuldbuch

1969 *Das Pfennigschuldbuch der Komturei Christburg*, hrsg. von H. Wunder, Köln.

Dusburg Petrus

2007 *Petrus de Dusburgk Chronica terrae Prussiae*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series, t. XIII, ed.: J. Wenta, S. Wyszomirski, Kraków.

Preussische Regesten

1876 *Preussische Regesten bis zum Ausgange des dreizehnten Jahrhunderts*, hrsg. von M. Perlbach, Königsberg.

Wilkiezerze

2016 *Wilkiezerze miasta Olsztyna*, wstęp, opracowanie i tłumaczenie D. Bogdan, Olsztyn.**Źródła kartograficzne:***Historisch-Geographischer Atlas*1968 *Historisch-Geographischer Atlas des Preussenlandes*, bearb. von H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, Lief. 1, Wiesbaden.**Studia:**

Abe Kinya

1972 *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341–1525*, Köln–Berlin.

Białuński Grzegorz

2012 *Studia z dziejów rycerskich i szlacheckich rodów pruskich (XIII–XVI wiek)*, Olsztyn.

Biolik Maria

1992 *Toponimia byłego powiatu ostródzkiego: nazwy miejscowe*, Gdańsk.

Buttkus Heinz

1936 *Beiträge zur Landschafts- und Siedlungsgeschichte des ehemaligen Bistums Pomesanien*, Berlin.

Deegen Ernst

1905 *Geschichte der Stadt Saalfeld Ostpr.*, Saalfeld Ostpr.

Długokęcki Wiesław

1992 *Osadnictwo na Żuławach w XIII i początkach XIV w.*, Malbork.

Długokęcki Wiesław, Haftka Mieczysław

2000 *Między Santyrem a Malborkiem. Z dziejów osadnictwa wzdłuż północno-zachodniej krawędzi Poj. Iławskiego w XIII w.*, w: *Studia z dziejów średniowiecza*, t. 7: *Pomorze, Mazowsze, Prusy*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk, ss. 75–87.

Germershausen Peter

1970 *Siedlungsentwicklung der preußischen Ämter Holland, Liebstadt und Mohrunge vom 13. bis zum 17. Jahrhundert*, Marburg.

Glauert Mario

2003 *Das Domkapitel von Pomesanien (1284–1527)*, Toruń.

2008 *Kirchen, Klöster und Spitäler zwischen Marienwerder und Rosenberg im Mittelalter. Ein Beitrag zur Sakraltopographie und Prosopographie des Niederklerus im Deutschordensland Preußen*, Beiträge zur Geschichte Westpreußens, nr 20/21, Münster/Westf, ss. 9–111.

Głosarium

2011 *Głosarium wyrazów i zwrotów ze średniowiecznych źródeł pruskich*, opr. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń.

Górniewicz Hubert

1980 *Toponimia Powiśla Gdańskiego*, Pomorskie monografie toponomastyczne, nr 4, Gdańsk.

Grammatik des Frühneuhochdeutschen

1973 *Grammatik des Frühneuhochdeutschen Beiträge zur Laut- u. Formenlehre*, Bd. 1, Teil 2: *Vokalismus der Nebensilben II. (Die Entsprechungen von mhd. unbetontem e)*, bearb. v. H. Stopp, Heidelberg.

Heym Waldemar

1930 *Castrum parvum Quidin. Die älteste Burg des Deutschen Ritterordens in Pomesanien. Ein Beitrag zum Burgenbau der Frühzeit des Deutschen Ritterordens und zur Urgeschichte der Stadt Marienwerder*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichts-Vereins, H. 70, Marienwerder, ss. 5–67

Jähniß Bernhard

2013 *Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. R. Czaja, A. Radziwiński, Toruń, ss. 279–370.

Józefczyk Mieczysław

2017 *Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pomezanii i Pogezanii*, Elbląg.

Jóźwiak Sławomir

2012 *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój-przekształcenia-kompetencje*, Toruń.

Kasiske Karl

1934 *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410*, Königsberg.

Kaufmann Karl Joseph

1927 *Geschichte des Kreises Rosenberg*, Marienwerder.

Kerner-Żuralska Maria

1964 *Materiały do dziejów osadnictwa Pomezanii (pow. kwidzyński, iławski oraz część grudziądzkiego)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 150–167.

Kregždys Rolandas

2012 *Baltų mitologemų etimologijas žodynas*, t. I: Kristburgo sutartis, Vilnius.

Perlbach Max

1902 *Zur Geschichte des ältesten Grossgrundbesitzes in Deutschordenslande Preussen. Dietrich von Dypenow und Dietrich Stange*, *Altpreussische Monatsschrift*, Bd XXXIX, ss. 79–124.

Powierski Jan

1979 *Osadnictwo nad średnią Gardegą. Ze studiów nad polsko-pruskim pograniczem etnicznym w południowej Pomezanii*, *Rocznik Elbląski*, t. VIII, ss. 11–38.

1983 *Struktura osadniczo-terytorialna ziemi chełmińskiej i Pomezanii a kształtowanie się administracji grodowej (do 1283 r.)*, w: *Średniowieczne zamki Polski Północnej. Wybór materiałów z sesji*, red. A. Pawłowski, Malbork, ss. 33–48.

1997 *Dzieje ziemi pasłęckiej do schyłku XIII w.*, w: *Pasłęk. Z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, Olsztyn.

2004 *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej od XII do początku XIV w. (część I)*, *Prussica*, t. I, opr. J. Trupinda, Malbork, ss. 46–52.

Radziwiński Andrzej

2006 *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525*, Toruń.

2011 *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów*, Toruń.

Schmitt Friedrich Wilhelm Ferdinand

1868 *Geschichte des Stuhmer Kreises*, Thorn.

Semrau Arthur

1931 *Die Siedlungen im Kammeramt Morein (Komturei Christburg)*, *Mitteilungen des Coppersnicus – Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn*, Heft 39, ss. 1–152.

1933 *Die Grenzen der Ladnschaft Pomesanien*, *Mitteilungen des Coppersnicus – Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn*, Heft 41, ss. 175–182.

Szczepański Seweryn

2009 *Granice pruskich ziem Prezła i Rudencz w świetle źródeł pisanych i archeologicznych*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 1 (263), ss. 89–96.

2011 *Campus Schinevite a trwałość pruskiego pogranicza. Fragment z dziejów osadnictwa południowej Pomezanii*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 3 (273), ss. 528–547.

2013 *Chomor Sancti Adalberti a możliwości lokalizacji terenowej wybranych kościołów Pomezanii*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 1 (279), ss. 19–45.

2015 *Traktat dzierzgoński (1249) a początki organizacji parafialnej Pomezanii*, w: *Parafie w średniowiecznych Prusach w czasach zakonu niemieckiego od XIII do XVI w.*, red. R. Biskup, A. Radziwiński, Toruń, ss. 249–271.

2016 *Pomezania pruska. Dzieje osadnictwa w XIII–XV wieku*, Olsztyn.

Toeppen Max Pollux

1858 *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha.

1859 *Geschichte des Amtes und der Stadt Hohenstein*, Hohenstein.

Wenskus Reinhard

1963 *Über die Bedeutung des Christburger Vertrages für die Rechts- und Verfassungsgeschichte des Preussenlandes*, w: *Studien zur Geschichte des Preussenlandes*, Marburg, ss. 97–180.

Wunder Heide

1968 *Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg (13.–16. Jahrhundert.)*, Wiesbaden.

Zakon krzyżacki

2013 *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. R. Czaja, A. Radziwiński, Toruń.

Recenzje:

Biskup Radosław (rec.)

2018 *Mieczysław Józefczyk, Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pomezanii i Pogezanii, Elbląg, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Elbląg, ss. 646 + 1, Studia Źródłozanwce, T. LVI, ss. 221–230.*

Zieliński Marek G. (rec.)

2017 *Ks. Mieczysław Józefczyk, Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pomezanii i Pogezanii, Elbląg, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne Elbląg 2017, Tabularium Historiae, T. II, ss. 178–181.*

Хинце Фридрих (rec.)

1986 *К древнепрусской топонимии Помезании (комментарий к балтийской части монографии: Н. Гórnowicz, Toponimia Powiśla Gdańskiego, Gdańsk 1980), Балто-славянские исследования, ss. 177–195.*



INSTYTUT PÓŁNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO